

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł 60 ct, miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł 90 ct, miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drugich 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Ploha, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 października b. r. zamianować najmłodszej asystenta obserwatorium astronomicznego przy czeskim Uniwersytecie w Pradze i docenta prywatnego na Politechnice czeskiej tamże, dr. Wacława Laskę, nadzwyczajnym profesorem wyższej geodezyi i astronomii sferycznej na Politechnice lwowskiej.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował konceptistę Namiestnictwa galicyjskiego, dr. Henryka Redla, prowizorycznym konceptistą ministeryalnym w Ministerstwie wyznań i oświaty.

Ministerstwo handlu zamianowało kontrolora kasy pocztowej Jana Malika w Białej, kasyerem pocztowym w Tarnowie, a nadto oficyalów pocztowych: Jana Wieczorka we Lwowie i Gustawa Fischera w Białej, pierwszego kontrolorem kasy pocztowej, a drugiego kasyerem pocztowym w Białej.

Obwieszczenie.

Ponieważ pomór świń panuje już tylko w jednej miejscowości w okręgu sądowym Pruchnik (w pow. politycznym Jarosław), c. k. Namiestnictwo odnośnie do ogłoszenia z dnia 20 września 1895, l. 77.784, wyłącza ten okręg sądowy z obszaru zamkniętego i dozwala na wolny obrót trzodą chlewną,

odbywanie targów na nierogaciznę w tym okręgu i ładowanie trzody na upoważnionych stacyach kolejowych.

Zapowietrzona jeszcze miejscowość Rokietnica pozostaje nadal zamknięta aż do dalszego zarządzenia starostwa.

Niniejsze zarządzenie wchodzi w życie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej *Gazecie Lwowskiej*.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 listopada.

Od powrotu głośnej w swoim czasie deputacyi bułgarskiej z Petersburga, sprawa przechrzczenia ks. Borysa, syna ks. Ferdynanda, na prawosławie była stałym przedmiotem dyskusyi dziennikarskiej. Owa deputacya złożona jak wiadomo z gorliwych a nawet żarliwych zwolenników Rossyi, powróciwszy do Sofii głosiła wszystkim i każdemu z osobna, że z pobytu nad Nową wywiozła to głębokie przekonanie, iż przejście następcy tronu na łono prawosławia kościoła i wychowanie go w religii „oswobodzicielskiej“ ojezycznej bułgarskiej jest nieodzownym, a ponieważ pierwszym warunkiem pojedynania Rossyi z oficyalną Bułgarią i od spełnienia tego warunku zawisło poniekąd uznanie księcia Ferdynanda za prawowitego władcę. Od tego czasu lamano sobie głowę nad rozwiązaniem pytania, jak książę postąpi w tej drażliwej kwestyi, a gdy z jednej strony zapewniano solennie, iż potomek arcykatolickiej rodziny, związany najściślej z węzłami z Kościołem powszechnym, przenigdy nie zgodzi się

na konwersję swojego pierworodnego, — przepowiedano z innej, że krok taki prędzej czy później nastąpi. Faktem jest, że już od dawna starano się wpływać na ks. Ferdynanda celem utwierdzenia go w przekonaniu, iż zmiana religii jego syna jest konieczną w interesie ustalenia dynastyi i przywrócenia normalnych stosunków z kołami decydującymi nad Nową. Wpływy te spotęgowały się w ostatnich tygodniach i ostatecznie, jak już wiadomo, odniosły zwycięstwo. Wprawdzie książę w mowie tronowej wygłoszonej na otwarcie Zgromadzenia narodowego nie wspominał nic o swoim postanowieniu, jednakże z innych oficyalnych enuncyacyj wynika jasno, iż niechybnie stanie się zadość gorącym życzeniom i naleganiom russofiłskiego stronnictwa. Mianowicie po odczytaniu orędzia oznajmił prezes gabinetu Stoilow deputowanym, jako otrzymał od księcia upoważnienie do oświadczenia, iż książę chce położyć kres niebezpiecznej agitacyi żywiołów opozycyjnych, zamierzających wystąpić w sobranii z wnioskiem o przywrócenie paragrafu 38 konstytucyi i pragnąc gorąco wytworzyć nierozdzielny węzeł między narodem i dynastją, powiódł „wielkoduszne“ postanowienie wychowywania następcy tronu w religii „krajowej“ t. j. prawosławnej. Pomieniony paragraf konstytucyi postanawia podobnie jak odpowiedni paragraf konstytucyi rumuńskiej, że panujący musi być wyznania, prawosławnego, ewentualnie pierwszy książę ma obowiązek wychowania następcy tronu w religii prawosławnej, innemi słowy swoboda wyznania przyznana traktatem berlińskim wszystkim Bułgarom nie rozciąga się na księcia i jego potomstwo. Po zawarciu przez ks. Ferdynanda węzła małżeńskiego z księżniczką katoliczką zaszła potrzeba uregulowania kwestyi religii mających przyjść na świat dzieci, a w pierwszym rzędzie spadkobiercy korony książęcej. Przewrotny i energiczny Stambułow umiał tu znaleźć drogę wyjścia, która

przynajmniej chwilowo umożliwiła uchylene trudności. Nie silił się on na zupełne zniesienie §. 38, lecz przeprowadził jego zmianę w Zgromadzeniu narodowym o tyle, że dopiero drugi z rzędu następcę tronu, a więc w obecnym wypadku wnuk ks. Ferdynanda, ma obowiązek być wyznawcą kościoła grecko-wschodniego. Stambułowowi chodziło tutaj o uzyskanie na czasie, Izba zgodziła się bez oporu na tę zmianę a kraj zadowolony, iż książę którego wybrał swoim władcą położył podwalinę pod ustalenie narodowej dynastyi, przyklasnął uchwale sobrania. Gdy zaś narodził się ks. Borys nikomu nie przyszło nawet na myśl protestować przeciw ochrzczeniu go wedle obrządku katolickiego. Dopiero gdy nie stało Stambułowa, a stronnictwo russofiłskie mogło podnieść śmieiej głowę i wzrosło w ten sposób, że można było rozpocząć otwarcie agitacyę za wysłaniem deputacyi holdowniczej do Petersburga, weszła na porządek dzienny kwestya religii następcy tronu. Książę chwiał się jak trzcina miotana wiatrem: po jednej stronie głos sumienia i przedstawienia małżonki i członków swojej rodziny niepozwalaly mu przystawać z lekkim sercem na apostazję własnego syna, po drugiej nęciły go piękne obietnice i napędzały obawę utajone groźby. I w tej walce odniosły zwycięstwo wpływy tych, którzy zapewniali księcia, że przechrzczenie ks. Borysa będzie najskuteczniejszym środkiem do pozyskania najniebezpieczniejszych dotąd nieprzyjaciół dynastyi a zarazem stwierdzeniem w obec Rossyi, iż władca Bułgarii pragnie szczerze z nią się pojednać.

Z faktem konwersyi następcy tronu liczy się już adres Zgromadzenia narodowego w odpowiedzi na mowę tronową. Powiedzano w nim bowiem bezpośrednio po ustępie, w którym dano wyraz radości z powodu stwierdzonej w orędziu nadziei przywrócenia do brych stosunków między Bułgarią a jej o-

KRONIKA WIEDENSKA.

II.

(Ciąg dalszy).

Obok dzieł klasycznych, które teatr ludowy chętnie teraz przedstawia (Lessinga, Szekspira i Grillparzera) a do których niestety sił mu brak na razie, i to reżyseryi zarówno jak i aktorów, dwie zwłaszcza nowości zasługują na uwagę: „W dżdżysty dzień“ Dawida i „Pastor Brose“ L'Arronge'a, pierwsza jako utwór głębszy, choć nie liczący z wymaganiami scenicznymi, druga jako niezwykle zręczna robota o myślach tuzinkowych i bardzo pewnej fakturze teatralnej. Otóż Dawida dramat nie może się utrzymać, L'Arronge'a zwyciężył. Publiczność opłacająca łoża i siedzenia parkietowe ma swoją własną estetykę nie na wzorach wielkich kształconą, ani w przyszłość spoglądającą — ma swoją estetykę chwili, podniecenia przedlotnych, uczuć zdawkowych i moralów z abecadnika dobrej rodziny. Prawda, że „Dzień dżdżysty“ nie ma w sobie wiele pierwiastków dramatycznych. Wolelibyśmy burzę piorunową. Dawid maluje stany duszy nie jak się rodzą szybko śród zajął niespodziewanych, ale jak się snują powoli jeden z drugiego ślimaczym postępowaniem. To jest nowoczesne traktowanie dramatu przejęte od Ibsena, który jest mistrzem w analizie i każdy nowelistyczny przedmiot umie ożywić zupełnie po myśli wielkiego Lessinga, rozszczepiając akcję przed nami nie w wypadkach, ale w walkach duszy. Dawid tej zdolności nie posiadał jeszcze. Jest to liryk z niezwykle darem spstrzegawczym (jak dowodzą jego *Lieder der Gasse*) jest to nowelista, który w późniejszym już wieku wskoczył — jak Niemcy mówią — obie-

ma nogami w obóz młodych realistów, ale nie jest to dramatyk. Przed laty slyszalem sympatycznego autora w towarzystwie kilku literatów młodszych, którzy skupili się byli dookoła *Moderne Rundschau* i założyli chcieli tu teatr wolny, utyskującego na upadek teatru. Zapomina on zawsze, że teatr wielkich i silnych potrzebuje rysów i zdolności, wymaga pewnej perspektywy, że tak samo, jak Rafael nie namalowałby był może panoramy, jak Heine nie mógł tragedyi stworzyć mimo romantyki bolu ani komedyi mimo humoru, tak samo (*si licet comparare*) nowo czesny realista-liryk nie posiada jeszcze w swym talencie zadatku do powodzeń scenicznych. Przedewszystkiem z teatrem dobrze musi się obeznać, kto dla niego pisać chce, a obeznawszy się nie jedno musi poświęcić, co dla słuchacza jest niezrozumiałem i balastem się tylko staje, choć dla czytelnika w kącie cichym zagłębiając-go się nad utworem, jest podniosłem i wielkiem. Tasso i Ifigenia są zapewne dziełami nieposłusznymi ale nie dla sceny. Publiczność nie zawsze i nie całkiem jest winną upadku niektórych utworów prawdziwej poniekąd wartości. — Dawid przedstawił chciał jeden z tych coraz liczniejszych typów kobiet, które w ogólnym rozstroju uczuć i pojęć obowiązku nudzą się, flirtują, starzeją, nie pokochawszy nikogo głęboko i nieczem zapełnić nie umiejąc czczości i próżni wewnętrznej. Taką jest Katarzyna baronówna Hedrich. Miała bardzo wiele tryumfów, ale żadnego szczerzego zwycięstwa. Rodzice ją odumarli i zostawili bez środków; stary krewny, który się nią opiekuje, baron Stöbersbach, sam doszedł do smutnej konieczności oglądania się za „jakimś dochodem“. Znużona tryumfatorka szuka człowieka, któryby ją zabezpieczył od dalszych walk i od — niedostatku.

Znajduje się kandydat w osobie posiadacza dóbr Bauera. Katarzyna wyjeżdża na wieś do matki dr. Bauera i wszystko skończyłoby się dobrze, gdyby nie jej żądna zmia-

ny i zabaw natura, którą jednostajność życia w zaciszu zraza i nudzić zaczyna. Miłość obojga kończy się szybko, na plan wstępuje młoda niewinna dziewczyna, która zyskuje przywiązanie właściciela wsi a Katarzyna w „dżdżysty dzień“ ucieka z tego otoczenia dla siebie niewłaściwego. Można było zapewne zakończenie dramatu lepiej umotywić, ale i najtrafniejsze zamknięcie nie pokryłoby braku ruchu i akcji.

Zawsze mnie to dziwi, ilekroć widzę w dramacie przedstawiony temat nieślatości, że nikt jeszcze typu Don Juana (męskiego, czy niewieściego) nie pojął w sposób prawdziwie tragiczny. Mamy wiele cennych, pierwszorzędnych nawet wartości dramatów, w których wiaryłomstwo, chęć użycia, kończą się smutno; nie ma jednak dramatu, któryby charakter zalotnicy lub uwodziciela w samym założeniu przedstawił nam w całej jego smutnej, o wyższe szranki idei, obyczajów, wiary rozbijającej się nicości. Nie o Don Juana chodzi, który tragicznie kończy, ale o Don Juana, który tragicznym jest dzięki swej słabości woli, a sile namiętności. Taki dramat napisać ktoś dopiero musi i napisać w czasie naszym smutnym, wyczekującym na słowo zbawienne, na oswobodzenie od zmor różnych „nadszłości“ epikureizmu „bezlitości“ i innych hasel „niczego“.

Druga nowość teatru ludowego: L'Arronge'a „Pastor Brose“ jest dziełem goniącym bez wyboru za efektami najpiętszymi. Warto zastanowić się, co działa na publiczność? Pastor Waldemar Brose ma syna Hermana, który w Berlinie kształcił się na teologa i wchodzi w koła junkrów, nietoleranckich, wojowniczo usposobionych przeciw żydom i warstwowo nieszlacheckim. Herman przyjeżdża do małej gminy, w której ojciec prawdziwie kapłańską pełnił misję i rozpoczyna działalność wstrętą podburzania i zakłócania pokoju. Sądzi on, że wpływowi przyjaciele popierać go będą, ale odwracają się od niego sromotnie. Na tej kanwie liberalno-

politycznej tendencyi rozsnują się dramaty miłosny, pełen Kotzebuewskich pomysłów. W Berlinie Herman poznał młodą dziewczynę Małgosię Wendt i rozkochawszy ją w sobie i przyrzekłszy jej pojąć za żonę, porzucił. Małgosię wysłał następnie jej wuj do ojca Hermana, aby on poznałszy ją, skłonił syna do dotrzymania słowa.

Małgosia spotyka tu jednak młodego człowieka, Franciszka Kramera, który ją oddawna kocha i który z miłością swą uciekł z Berlina, kiedy dostrzegł, że Herman Brose zyskał przywiązanie ukochanej. Kandydat teologii staje się Małgosi coraz nieznosniejszym, podejrzawa go ona zaczyna nawet o bardzo niegodne stosunki miłosne, a choć te podejrzenia podstawy nie mają, zożydziła sobie dawnego konkurenta tak, że nie już o nim wiedzieć nie chce. Franciszek staje się bohaterem w jej oczach, zwłaszcza od chwili, kiedy z palającą się stajni ratuje krowę. Stara próba ogniowa sprawdza więc swą wartość w tym niby nowoczesnym dramacie. Wiele fałszywego patosu i ekliwości nużącej zastępuje szczerze uczucie i prostotę myśli.

Żydowski demokracja n. p. skarży się (w żargonie!), że wrogowie żydów przyznać im nie chcą patryotycznego uczucia i opowiada, jak syn jego umarł w skutek ran otrzymanych w wojnie ostatniej i przed śmiercią mówił: „Teraz wiesz ojcze, dla czego umieram; mamy ojczyznę, mamy naszego cesarza! Moja krew też przyczyniła się do tego.“ Nie wiem, czy w gorące przedśmierne takie ekspektoracye są możliwe. Nad tem słuchacz tu nie zastanawiał się też, ale tendencyjność postaci demokraczy Samuela Birnbauma była powodem głośniejszych demonstracyj, oklasków z jednej, sykań z drugiej strony. A i w taki sposób ożywia się i porywa publiczność.

(Dokończenie nastąpi).

—r—n.

swobodniczką: „Pewni, że w. ks. mość o-
żywniony jestes miłością dla narodu bułgar-
skiego życzysz mu jak najlepiej, uważamy
za nasz obowiązek święty, wyrazić w. ks. mo-
ści nasze najgorętsze pragnienie, aby nasz
najukochańszy następca tronu Borys prze-
szedł na prawosławie. Przez to książę, który
założył dynastję narodową, nierozdzielnie po-
łączony będzie z krajem i narodem“. Ma być
rzeczą pewną, a przynajmniej tak panuje w
Sofii opinia, że książę w odpowiedzi na ten
adres powtórzy i obwieści uroczyste zape-
wnienie dane Stoilowowi i jego kolegom. Czy
takie poświęcenie przekonani religijnych dla
politycznych względów przyniesie księciu i je-
go dynastji upragnione szczęście — to kwe-
stya przyszłości. Zapatrywania w tym wzglę-
dzie są podzielone — lecz przeważa zdanie,
iż Rossya, która na wypadek przechrzczenia
ks. Borysa nie poczyniła żadnych ściśle o-
kreślonych przyrzeczeń, nie będzie się kwa-
piła i po ceremonii chrztu prawosławnego
z przyoisnięciem ks. Ferdynanda do swojego
łona.

Rada Państwa.

Mowa posła Struszkiewicza,

wyłożona w dyskusji nad ustawą o hipo-
tecznym pierwszeństwie pożyczek melioracyj-
nych:

Wysoka Izbo!

Najsampród czuję się w obowiązku
wynurzyć JE. Panu Ministrowi rolnictwa u-
znanie i gorącą podziękę, że tak ciepło i z
takim zrozumieniem interesów ziemian-
skich wystąpił w wys. Izbie jako rzecznik tych
interesów, co niewątpliwie wdzięcznym roz-
legnie się echem w szerokich sferach zie-
mianstwa i obudzi zupełną ufność w przyszłą
działalność teraźniejszego Pana Ministra rol-
nictwa, zwłaszcza, iż może danem mu być
wśród pomyślniejszych okoliczności, niż
jego poprzednikowi, ziścić zamiary i postano-
wienia, powzięte dla przyjsia z pomocą cięż-
ko przynębnemu rolnictwu. Jego Eksc.
Pan Minister niech będzie przekonany, że
rolnicy popierać go będą i niech nie da się
zbić z toru frazesami, jakie i dziś tutaj się
odezwały: *recta tueri*, i t. p. Rolnik najwię-
cej skłonny *recta tueri* i może właśnie zby-
tniej skrupulatności jego przypisać trzeba,
że nie bronili tak stanowczo interesów swoich,
jak tego wymagała właściwie konieczność.

Potrzebę ustawy takiej, jaka dziś sta-
nowi przedmiot obrad, oddawna już odczu-
wano. Nie będę mówił o państwach poza-
austriackich, szczegółowo też nie o usta-
wach, które na tem polu w Niemczech wy-
dano; wspomnę tylko, jakie pod tym wzglę-
dem były usiłowania w Austrii. Tak n. p.
na Sejmie przedarulańskim poruszył sprawę
tę w roku 1881 poseł Tschavoll; w r. 1882
styryjski Wydział krajowy wygotował projekt
ustawy, któremu za wzór posłużyła ustawa
saska; na Sejmie morawskim w roku 1887
uchwalono w tym przedmiocie rezolucję; w

czeskim także Sejmie poruszono sprawę po-
parcia robót melioracyjnych. Dziwno mi
atoli, że nie ma wzmianki o usiłowaniach i
postulatach, znajdujących od roku 1879 wy-
raz w Sejmie galicyjskim. I tak już w roku
1879 Sejm ten żądał wydania ustawy w tym
duchu; w jednej z uchwał komisji kultury
krajowej tegoż Sejmu zażądano niemal tych
samyh postanowień zasadniczych, jakie za-
warte są w projekcie niniejszym; toczyły się
i z Rządem pertraktacje, w toku których
Rząd oświadczył, że gotów poprzeć sprawę
pożyczek melioracyjnych pod względem fi-
nansowym, jako też pod względem cywilno-
prawnym. Cieszy mię, że mamy teraz już
niniejszy projekt ustawy, ale ubolewam, że
Rząd nie uczynił kroku stanowczego pod
względem finansowym. Sądję, że Rząd
mógłby bardzo łatwo pomieścić w budżecie
tyle a tyle milionów na udzielenie pożyczek
melioracyjnych; byłby to najprostszyszą
rozwiązania kwestyi. Trudno atoli nie wi-
dzieć, że z żądaniem takim nie będzie mo-
żna wystąpić w chwili, gdy Rząd myśli o
nowych dochodach dla Skarbu i uniknieniu
wydatków nawet bardzo potrzebnych.

W toku dyskusji kilku mowców po-
wiedziało, że nie uchodzi dawać nowemu
długowi pierwszeństwo hipoteczne przed
starszymi i tym sposobem krzywdzić wierzycie-
li poprzednich. Nie jestem prawnikiem,
ale bardzo dziwną wydaje mi się, żeby wie-
rzyciel miał być pokrzywdzony polepszeniem
przedmiotu, na którym ma prawo zastawu,
powiększeniem urodzajności, pomniejszeniem
ryzyka produkcji i kosztów administracji.
Kraje z klimatem mniej pomyślnym uzyska-
ją przez melioracje rolnicze na czasie, bo w
skutek odwodnienia, drenowania, będzie mo-
żna o dwa tygodnie wcześniej rozpocząć pra-
ce w polu, co wpłynie także na pewność i
na ilość plonu. Może tedy twierdzenie o po-
krzywdzeniu praw poprzednich wierzycieli
formalnie jest słuszne, materalnie z pewno-
ścią nie. Mojem zdaniem, każdemu wierzycie-
lowi chodzi o to, żeby dłużnika podtrzy-
mać w stanie wypłacalności; a przyznanie
prawa pierwszeństwa kapitałowi użytemu na
meliorację nie tylko nie pokrzywdzi wierzycie-
la dawniejszego, lecz owszem polepszy
jego własne widoki co do zwrotu długu.

Pp. Nitsche i Lienbacher, którzy z tem
teoretycznie może słusznym zdaniem wystą-
pili, chcą jednak uchodzić za wielkich przy-
jaciół stanu rolniczego. Uznają to najzupeł-
niej, ale trudno mi pojąć, że dla teorii
prawnej nie chcą liczyć się z praktycznymi
potrzebami ziemianstwa. Przypomina mi
to popularną bajkę o zającu, którego, mimo
że miał licznych przyjaciół, ostatecznie psy
zjadły. Przemawiają za potrzebami rolnictwa,
uznawają ważność jego, chcą zarządzać prze-
sileniu rolniczemu; a gdy chodzi o praktyczne
sposoby, o kroki nieodzowne, kryją się za
frazesy, które, gdyby je rzeczywiście zastó-
sowano wyszłyby na szkodę życia publicznego.

(Dokończenie nastąpi).

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 6 listopada.

(Niezwierdzenie wyboru dr. Luëgera).

(x) Wybór dr. Luëgera burmistrzem
Wiednia nie otrzymał potwierdzenia cesar-
skiego. Nie otrzymał go dla tego, ponieważ
według przekonania decydujących kół otrzy-
mać nie mógł. Hr. Badeni może pochłubić
się, że postąpił w duchu konserwatywnym,
gdy nie dając się zmylić podszeptom wygo-
dnego oportunizmu, uczynił to, do czego czuł
się obowiązany w obec swych zapatrywań
na naturę urzędów administracyjnych. Po-
stąpił w duchu konserwatywnym, ponieważ
nie ulegając wpływowi silnych prądów bie-
żącej chwili, za warunek do administrowa-
nia wielkich ciał komunalnych postawił za-
sady, które dają niezawodną rękojmię skute-
cznego i bezstronnego zarządu tych ciał. Ta
decyzja Rządu odzwięzła u ogółu świadom-
ność, że w konstytucyjnym Państwie monar-
chicznym niezbędną jest zasada, iż każda
agitacya i każdy agitator muszą uwzględnić
pewne granice, których nie wolno im pre-
kroczyć nawet w wirze jak najbardziej zacie-
tej walki partyjnej. Gabinet, którego Szef
wskazał jako swoją dewizę zasadę kierują-
cej dłoń, musi przysięgając na siebie także ob-
wiązek kierowania opinią publiczną i wyja-
śniania zapatrywań austriackich, oraz ob-
wiązek zapewnienia uznania zasadom, które
nie powinny pozostawać w cieniu, jeżeli ży-
cie publiczne ma poruszać się po torach u-
miarowania. Dr. Luëger powiedział na
ostatnim bankiecie wiedeńskiego stronnictwa
antiliberalnego, że on nie tylko był dobrym
agitator, lecz że będzie także dobrym ad-
ministratorem swego rodzinnego miasta. Że
był on istotnie agitator jakich mało, tego
zaprzeczyć nie można — aby jednak z ta-
kiego agitatora wyrósł mógł nagle dobry
administrator miejskiej komuny, tego dotych-
czasowe doświadczenie nigdy dotąd nie na-
uczyło. Albo agitacya, albo powaga — ale
i agitacya i powaga razem, to kombinacya,
której trudno zaufać a widocznie także nie
odpowiadała ona zgoła zapatrywaniem gabi-
netu. Do jakiegokolwiek stronnictwa ktoby
należał, nie mógłby podawać w wątpliwość,
że konserwatywny charakter każdego ciała
gminnego, a tem bardziej przed wszystkie-
mi konserwatywny charakter największego
miasta w Monarchii, musi wykluczać wszelki
skrajny, agitatorski zarząd partyjny. Kto zaś
w podobny sposób walczył przez długie lata,
jak walczył dr. Luëger, kto w takiej mierze
hołdował duchowi partyjnemu i namięt-
nościom stronnictw, jak on, — ten sam zamknął
sobie dostęp do stanowiska, które wymaga
pełnego zaufania wszystkich. Nie można
w sali ratuszowej obwieszczać zwycięstwa
pewnego stronnictwa „nad jego wrogami“
i równocześnie domagać się ogólnego zaufa-
nia do sposobu, w jaki zamierza się spełniać
upragniony urząd. W żadnym ciele komunal-
nym a zwłaszcza już w żadnej gminie nie
mogą być „nieprzyjaciele“, lecz są jedynie

równouprawnieni obywatele, chociażby nawet
dzielili ich odmienne zapatrywania. Kto jest
jeszcze okryty pyłem z areny walki i boju,
kto jest jeszcze przesiąknięty gorącym dłu-
gotletnim, namiętym zapasem, na czyich u-
stach zaledwie zamarły słowa nienawiści, ten
nie może podejmować się zarządu wielkiej
komuny, związanej jak najściślej z tysiącny-
mi, doniosłymi interesami. Nie może on czy-
nie tego przynajmniej dopoty, dopóki jest
Rząd świadomy swego zadania i chcący
nieugięta siłą woli utrzymać wszędzie linie
graniczne między agitacyą a administracyą.

Można naturalnie z góry przewidzieć,
że podniosą się teraz skargi na naruszenie
autonomii gminnej, powątpiewamy jednak
bardzo, aby skargi te znalazły gdziekolwiek
oddźwięk. W tym razie bowiem już §. 25
statutu miasta Wiednia, mówiący o ewen-
tualności zatwierdzenia i niezatwierdzenia
wybranego burmistrza, stanowiłby sam przez
się naruszenie autonomii, a stanowiłby je zaró-
wno w wypadku zatwierdzenia wyboru jak i
w razie niezatwierdzenia go. Swobodna ad-
ministracya gminy mogłaby być istotnie za-
kwestyonowana, ale tylko przez stronnictwo
posiadające obecnie większość w gminie,
gdyby ono stawiło osobę dr. Luëgera wyżej
niż autonomię stolicy Państwa. Wówczas nie
dałoby się uniknąć także zatargów między
tem stronnictwem a Rządem. Gabinet będzie
zapewne mógł w tym wypadku odwrócić zu-
pełnie grożące ztąd Wiedniowi ujemne na-
stępstwa i sprawę zabezpieczenia interesów
miasta w pełnym uznaniu jego potrzeb, wziąć
sam w swe ręce. Lecz czyż pomiędzy Tymi,
którzy przy ostatnich wyborach do Rady
miejskiej w Wiedniu odnieśli zwycięstwo,
nie miałby się znaleźć nikt inny prócz dr.
Luëgera, ktoby mógł nosić złoty łańcuch
burmistrza miasta? Byłoby to zaiste świade-
ctwem ubóstwa dla stronnictwa i objawem
umysłowego upadku, na który trudno, aby
Wiedeń mógł zgodzić się bez protestu.

Jeżeli ludność Wiednia dobrze zrozu-
mie decyzję gabinetu w sprawie wybo-
ru burmistrza, wówczas nabędzie że w
tylko ogólniejszego charakteru zapatrywanie,
sprawach komunalnych ważne interesy gmi-
ny muszą być stawiane przez wszystkich
po nad usiłowania pojedynczych stron-
nictw. W tym wypadku decyzja Rządu by-
łaby może nawet punktem wyjścia dla ne-
wego okresu w rozwoju stolicy, dla okresu,
w którym nie byłoby już żadnych wrogów,
mających być pokonanymi i zwycięzonymi,
lecz byłiby jedynie współobywatele, których
życzenia i zapatrywania musiałyby być przy-
jmwane i oceniane z życzliwością i całą po-
wagą.

Poznań, 7 listopada.

(Niedorzeczne pomysły i projekty szowinistów ni-
emieckich. — Działalność związku dla szerzenia
niemieczyny. — Rezultaty pracy komisji koloni-
zacyjnej. — Majątki polskie — Niemiecki Bank
ziemski. — Polskie instytucje finansowe).

Od czasu gdy po głośnej pielgrzymce
tutejszych Niemców i dam niemieckich do
Friedrichsruh, utworzył się związek dla pro-
pagandy niemieckości w dzielnicach polskich,

5)

Tajemnica Jana Roquelin.

OPowieść AMERYKAŃSKA.

(Ciąg dalszy).

— W jakim sposob poprowadziłbyś pan
te dochodzenia? — zapytał prezydent.

— Ostrożnie, bardzo ostrożnie! — od-
powiedział orator. Jako rada zawiadowcza,
nie możemy przedsiębrać nic; ani na nie po-
zwolić, coby wyglądało na zgwałcenie praw
posiadania... ale sądzę, że może, panie pre-
zydencie, nie by nie szkodziło, gdybyś sam...
przez prostą, dajmy na to ciekawość, prosił
kogoś... naszego kochanego sekretarza na-
przykład, aby zgłębił tę sprawę... natural-
nie, wyrządzając panu osobistą przysługę...
Zresztą, ograniczę się tylko na poddaniu
myśli...

Sekretarz uśmiechnął się z takim wy-
razem, jakby chciał powiedzieć, że choć po-
dobna przysługa nie leży weale w podję-
tych przezeń obowiązkach, wyrzuci ją chętnie
dla pana prezydenta.

Na tem sesję przerwano.

Mały White — tak zwano sekretarza —
była to istota nadzwyczajnie łagodna i dziwnie
wrażliwa, która jednakże niczego na świecie
się nie obawiała, prócz tego, żeby komuś,
kiedyś coś przykrego nie wyrządzić.

— Muszę panu przyznać się szczerze —
rzekł prezydentowi do ucha — że jeżeli bio-
rę na siebie zajęcie się tą sprawą, to czynię
to jedynie z powodów osobistych...

Nazajutrz, gdy zmrok zapadł, można
było widzieć małego człowieka, przesuwa-
jącego się ukradkiem po pod parkan niski,
drewniany, otaczający posiadłość Jana Ro-
quelin od tyłu domu; potem widać było, jak
opierał się dwoma rękami o parkan, unosił
się w górę i przeskoczywszy na drugą stro-
nę, upadł na trawę podwórza. Było to bez
zaprzeczenia postępowanie więcej stosowne
dla złodzieja, przychodzącego kraść kury, niż
dla sekretarza poważnej instytucyi.

Obraz, który przedstawił mu się po
drugiej stronie parkanu, nie miał w sobie
nic, coby uspokajająco wpłynąć na niego mo-
gło. Stary dom odcinał się wyraźnie czarny
i ponury, na ciemnym tle nieba, na którym
w samym dole, jakby ostatnie pożegnanie
kończącego się dnia, rozciągał się długi, a
wąski pas jaśniejszy. Żadnego znaku życia
w okolo, żadnego światła w oknach, żadnego
psa w podwórzu.

Sekretarz podszedł aż do małej chałup-
ki, skleconej z desek, w pewnym oddaleniu
od domu. Przez liczne szpary między deska-
mi ukazał mu się niemy Afrykanin, przyku-
nięty na ziemi okolo ogniska i spiący głę-
boko.

Sekretarz powziął szybki zamiar wejścia
do domu; zatrzymał się jednak chwilę, aby
mu się dobrze przyglądać i obeznać się z
miejsceowością. Gdyby chciał się dostać na
werandę, idąc szerokimi schodami od tyłu
domu, narażał się na spotkanie kogoś w pół
drogi. Mierzył okiem jeden z palów podtrzy-
mujących werandę, myśląc, czy nie możnaby
po nim się wdrapać, gdy kroki jakies się o-
zwwały. Ktoś przyciągnął krzesło do samej ba-
lustrady werandy, a potem zdawało się, że
zmienił zamiar, gdyż zaczął przechadzać się
tam i napowrót, a każdy krok jego rozlegał
się donośnie po deskach werandy. Mały se-
kretarz cofnął się; pomiędzy nim a niebem
stała krępa postać starego Roquelin.

White usiadł na kłodzie drzewa; ope-
dzając się od roju muskietów, zakrył twarz
i szyję chustką, zostawiając tylko oczy. Za-
ledwie się umieścił w ten sposób, uczuł na-
głe woń jakąś dziwną, słabą, jakby szła zda-
ła, ale pomimo to szkaradną, odrażającą i
nie do zniesienia. Zkąd szła ta woń? Pe-
wnie że nie z małej chałupki, bo White
stał przy niej pierwiej i nie czuł nic, ani
z bagniska, które zupełnie było osuszone.
Obrzydliwa woń nie zdawała się wisieć w
powietrzu, ale wychodzić z ziemi.

Powstał i w tej chwili dopiero ujrzał
przed sobą wąską ścieżkę, prowadzącą do
domu, której wśród zmroku dotychczas nie
dostrzegł.

Postać jakaś szła tą ścieżką... biała
jak widmo. Z szybkością myśli, w milczeniu,
sekretarz rzucił się na ziemię. Trzeba wy-
znać prawdę... White się bał! Uspokajał je-
dnak sam siebie:

— To nie jest widmo — myślał — ja
wiem przecie dobrze, że to nie może być
widmo!...

Jednakże, pot go zalewał a powietrze
stawało się duszne w koło niego.

— To człowiek żyjący, powtarzał so-
bie; słyszę jego kroki... słyszę także inne
kroki, Jana Roquelin, chodzącego po weran-
dzie... Szczęściem, że mnie nie widzianno...

Dziwne zjawisko oddaliło się... Jeszcze
ta woń... ta woń trupia! Czy wróci? Tak...
oto zatrzymuje się u drzwi chałupki... zape-
wne, aby zobaczył spiącego murzyna. Znowu
się oddala... Wechodzi na ścieżkę... Już prze-
szedł, nie widać go...

White zatrząsł się, jak w febrze.

— Teraz chodzi tylko o to, żeby zdo-
być się na odwagę, a cała rzecz się wy-
jaśni!

Z wielką ostrożnością, mały sekretarz
wstał i wszedł na ścieżkę. Człowiek jakiś,

albo zjawisko nadprzyrodzone człowieka, owi-
nięte w białe okrycie, a może całkiem na-
głe — ciemność panująca nie pozwalała mu
przekonać się o tem — oddalała się z wolna,
jakby z trudnością się wlokąc. — Wielki
Boże! czyż podobna, aby umarli tak cho-
dzili? — Ręce, które sekretarz machinal-
nie oczy przysionął usunął odważnie z
twarzy. Straszliwe zjawisko przesunęło się
między dwoma drewnianymi kolumnami i
znikło. White wyczuł słuch. W głębi do-
mu, rozległ się odgłos słabych kroków, zda-
jących się wstępować na schody. Potem
wszystko ucichło, z wyjątkiem innych kro-
ków, ciężkich, miarowych, dochodzących z
werandy i regularnego, głębokiego oddechu
murzyna, spiącego w małej chatce.

Odważny sekretarz chciał już odcho-
dzić, ale gdy po raz ostatni przypatrywał
się ciekawie domowi, zamieszkałemu przez
duchy, cienki promień światła ukazał się
z jednego z okien zamkniętych okiennic;
wkrótce Jan Roquelin przyciągnął krzesło i
usiadł przy tem oknie. Potem zaczął mó-
wić... mówił głosem cichym i czułym po
francusku, czyniąc zapewne jakies pytania.

Odpowiedź przyszła z wnętrza domu...
Czy to był ludzki głos, taki bezdźwięczny,
suchy, drżący, taki nie z tego świata? Nie-
dyskretny White zadrzał znowu od stóp do
głowy i podczas gdy coś poruszyło się w krza-
kach po za nim i przebiegło po trawie —
bardzo być może, iż był to po prostu tylko
szczur — pan sekretarz umknął co żywo!

Kiedy się znalazł po za granicami po-
nurego przybytku, uspokoił się nieco; jednak-
że, powtarzał sobie w duchu:

— Tak, tak, pojmuję... rozumiem...
ale ukrywał oczy w dłonie, jak oszalały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wysilają się szwiniści z całej Germanii na coraz śmielsze pomysły dla przeprowadzenia w Poznańskim i Prusach zachodnich tych celów, jakie wytknął sobie ów związek. Po genialnym projekcie posła Hassego, który domaga się zaludnienia polskich prowincji podzatkami i sierotami z całych Niemiec, wystąpił w piśmie *Gegenwart* jakiś Richardi z propozycją, aby zabroniono Polakom mówić po polsku, aby zakazano wydawać gazet polskich, aby Polakom, nie umiejącym po niemiecku nie było wolno trudnić się samodzielnie ani rzemiosłem, ani rolnictwem, ani jakąkolwiek inną zarobkową pracą. Szczególnie nie łaskaw jest autor na duchowieństwo polskie, jako to, które sprawia Niemcom największy kłopot, radzi więc je wziąć w kluby, usunąć z kraju i zastępować duchowieństwem niemieckim. Projekty te uznają jako niedorzeczne i szalone nawet prasa narodowo-liberalna, a organa związku dla szerzenia niemieczyny oświadczają wprost, iż ci którzy popisują się z tego rodzaju pomysłami, raczej szkodzą niż pomagają sprawie niemieckości.

Swoją drogą ów Związek rozwija gorącą działalność i zakłada liczne filie nie tylko w Poznańskim, lecz w Prusach wschodnich i zachodnich. Organa jego przechwalają się, że Związek liczy już około 20.000 członków, a między tymi 300 posłów sejmowych i parlamentu. Nie mała mu pomocą są pastory protestancy, którzy otwarcie wypowiadają, że powstające coraz gęściej ich zbory mają w pierwszym rzędzie na celu szerzenie germanizacji, propagandę luteranizmu i popieranie prac komisji kolonizacyjnej. Co się tyczy tej instytucji, to, wedle ostatniego sprawozdania zakupiła ona dotąd dóbr szlacheckich 130, rozparcelowała 95 z obszarem 58.437 ha, obsadziła kolonistami 70 wsi. Kolonistów ma 1606, wyłącznie Niemców, między którymi jest zaledwie 139 katolików.

Bardzo przykro dotknęło Niemców przejście w dniach ostatnich w ręce polskie czterech wielkich majątków, którymi spodziewano się powiększyć tarytoryum komisji kolonizacyjnej. I tak członek pruskiej Izby panów, p. Józef Kościelski, spadkobierca po stryju Seferze paszy, kupił od hr. Józefa Mielżyńskiego z Iwna za cenę trzech milionów marek klucz miłostawski obszaru 21 tysięcy morgów a obejmujący dziesięć wsi; p. Wojciech Niezychowski, szwagier posła St. Cegielskiego nabył na subhastie dobra ryckerskie Żelice, obszaru 5000 morgów, za 647.100 marek, również na subhastie nabyła pani Moszczeńska dobra ryckerskie Pigłowie, obszaru 1500 morgów, za 287.000 marek wreszcie p. Lucyan Grabski nabył dobra Wróble, pod Strzelcem, od izraelity, za 400.000 m. Obiega pogłoska, że p. Kościelski zamierza jeszcze zakupić Mileszewy po ś. p. Ignacym Łyskowskim, oraz dobra Jabłonowo, około 10 tysięcy morgów, od księżnej Ogińskiej, z domu Narzymskiej. Oba majątki znajdują się w Prusach zachodnich.

Donosiłem dawniej o projektowaniu przez związek szerzenia niemieczyny na wschodnich kresach monarchii pruskiej, założeniu Banku ziemskiego. Obecnie Bank ten ukonstytuował się w Berlinie. Kapitał zakładowy nowej tej instytucji wynosi 5.000.000 marek, podzielonych na 5000 akcji po 1000 marek; wszystkie akcje rozegrali już założyciele pomiędzy siebie. Urzędowy program Banku ziemskiego brzmi dość niewinnie, lecz po za jawnym istnieniu jeszcze cel ukryty i główny, a jest nim germanizacja prowincji wschodnich zapomocą ekonomicznej walki z żywiołem miejscowym. Sama już lista osób, należących do Rady nadzorczej, dowodzi tego celu. Figurują na niej najczcześniejsi i najkrzykliwsi przywódcy związku szerszenia niemieczyny, że tylko wymienimy pp.: Hansemann i Tiedemann. Na yski zresztą finansowe nie liczą wcale, jak to sami oświadczają założyciele Banku ziemskiego; chodzi im wyłącznie o osiągnięcie celów patriotycznych. Oświadczeniu temu można dać wiarę, jeśli się zważy, że na czele Banku stoją najbogatsi ludzie w Niemczech. Tajnego radę handlowego, Hansemann'a z Berlina, szacują na 100.000.000 marek.

Niezależnie od Banku ziemskiego, związek szerzenia niemieczyny i na innych polach rozwija w ostatnich czasach coraz ruchliwszą działalność. Pomędzy innymi rozsyła po całych Niemczech okólnik zapraszając adwokatów, lekarzy i przemysłowców, rdzennie niemieckich, do osiedlenia się we wschodnich prowincjach monarchii pruskiej. Gdyby środek ten, co rzeczą bardzo jest wątpliwą, uwieńczonej został upragnionym skutkiem, zwróciłby się przedewszystkiem przeciw osiadłym w W. Ks. Poznańskim i Prusach zachodnich w znacznej liczbie adwokatom (w samym Poznaniu na ogólną liczbę 33 adwokatów jest 20 żydów) i lekarzom żydom. Wobec tego tutejsze pisma liberalne, podnoszą wielką wrzawę i zarzucają związkowi, że, wbrew dawniejszemu swemu przyrzeczeniu, propaguje cele antysemickie.

W rządzie polskich zakładów finansowych w Poznaniu, wyrobił sobie w niedługim stosunkowo czasie poważne miejsce za-

łożony w r. 1888 „Bank ziemski“, którego celem jest zakupno dóbr obciążonych i ich parcelowanie na mniejsze gospodarstwa włościańskie. Parcele te bywają następnie odprzedawane pod korzystnymi do do spłaty warunkami rolnikom polskim. Bank ten tedy ma poniekąd za zadanie paraliżowanie złych dla polskości skutków wynikających z operacji komisji kolonizacyjnej, która coraz gęściej zaludnia dzielnice polskie niemieckimi osadnikami a parcele swoje odstępuje tylko Niemcom. Gdy podniesiono myśl założenia Banku ziemskiego zamierzali obywatele, którzy ją wzięli pod rozwagę, zebrać w pierwszym zapale 10 milionów marek, aby od razu zacząć pracę osadniczą z wielkimi kapitałami. Zdawało się, że 10 milionów się znajdzie, gdyż w społeczeństwie naszym nie brak jeszcze ludzi majątnych. Lecz gdy po pierwszym zapale przyszło do zrealizowania projektu, wpłynęło do kasy zaledwie 1.200.000 marek i to w jednej części z Galicji, do której ofiarności się odwołano.

Była to, jak na cel, który sobie wytknęli, suma niewielka, ale założyciele, nie stracili odwagi, lecz śmiało przystąpili do dzieła. I dzieło doznało powodzenia, gdyż gorliwa a ogólna praca Banku ziemskiego wydała w ciągu siedmioletniej działalności obfite plony.

Według ogłoszonego sprawozdania, które przedłożono odbytemu niedawno walnemu zebraniu akcyonaryuszów, w ciągu siedmiu lat osiedlił Bank na parcelach przeszło 1000 rodzin na 44 tysiącach morg., wartości blisko siedm milionów marek. Akcyonaryusze otrzymują 4 procent od wpłaconych kapitałów — tyle, ile dawniej, a fundusz rezerwowi czyli bezpieczeństwa wzrósł z dniem 1 lipca r. b. do blisko 54 tysięcy marek. Bank, chcąc działać jeszcze więcej dobrego postanowił zebrać jeszcze 800.000 marek, aby tym sposobem przyjsz do większych środków pieniężnych i kapitał zakładowy podnieść do okrągłych dwóch milionów. Mając więcej gotówki w rękę, mógłby Bank pracować w szerszym zakresie, t. j. mógłby kupować więcej dóbr a zatem też więcej gospodarstw tworzyć, przez co liczba osad polskich wzrosłaby znacznie. Lecz z nowych 800 akcji dopiero mniejsza połowa znalazła nabywców.

Dyrektorami Banku są pp.: An. Chrzanowski i dr. Teodor Kalkstein. W radzie nadzorczej zasiadają pp.: Stanisław hr. Żółtowski, Stefan hr. Dąbski, Teodor Moszczeński, Krzysztof hr. Cieszkowski i Stanisław Morawski.

Najstarszy z naszych zakładów finansowych, Bank: Kwilecki, Potocki i Spółka, posiadający kapitał zakładowy dwa i pół miliona marek ogłosił niedawno roczne swoje sprawozdanie. Rachunki za rok 1894, dwudziesty piąty istnienia, nie jubileuszowe się skończyły, bo niedoborem 43.726 marek. Dywidendy więc dać nie można. Przyczynia się do tego głównie fabryka mączki i syropu we Wronkach, która miała 84.938 marek straty.

Warto jeszcze wspomnieć kilkoma słowy o ostatnim „Sejmiku związku polskich spółek zarobkowych i gospodarskich na Poznańskie i Prusy zachodnie.“ Sejmiki takie odbywają się corocznie po różnych miastach i miasteczkach obu prowincji. W tym roku odbył się w Czarsku, wielkiej wsi kościelnej liczącej przeszło 3.000 ludności, w Prusach zachodnich.

Związek liczy 90 skojarzonych spółek; 67 w Poznańskim, 23 w Prusach zachodnich.

Wszystkie spółki polskie, do zręczniego związku należące, rządzą się według systemu Schulze z Delitsch. Po większej części są to instytucje kredytowe (tak zwane kasy zalozkowe), ale jest też kilka gospodarskich i handlowych.

Liczba członków we wszystkich spółkach, związkiem objętych, wynosiła w końcu roku 1894 okragło 30.090. Bilans wykazuje sumę 21.401.901 marek.

Przed dziesięciu laty założono z łona zjednoczonych w związek spółek „Bank związku spółek“, z siedzibą w Poznaniu. Głównym zadaniem Banku tego miało być użytkowanie zbytecznych, choćby chwiloowo tylko kapitałów, po rozmaitych spółkach beczynnie leżących i przelewanie ich do takich, w których właśnie większych sum potrzeba. Bank związku, zostający pod zarządem dr. Kusztelana, jako dyrektora, rozwinął się przecież w wielką instytucję kredytową, która już sięga szeroko, a na spółkach samych ograniczać się nie może. Dla spółek jest przecież w nim dostateczny i dogodny kredyt. Bilans banku tego za rok 1894 wykazuje 8.921.735 m. Kapitał zakładowy w akcyach wynosi pół miliona marek.

Wypadki w Turcji.

Mianowanie Halila Rifaata baszy w wezyrem w miejsce sędziwego i ociężałego Kiamila baszy uważanem jest w Konstantyno-

polu za oznakę, że koła decydujące, napierane przez dyplomację zagraniczną, zamierzają z większą niż dotąd sprężystością zabrać się do przywrócenia porządku. Halil-Rifaat bowiem uchodzi za męża bardzo energicznego i nieprzebiegającego w środkach. Należy on do stronnictwa starotureckiego, a nominacja jego ma mieć zarazem na celu pozyskanie tych skrajnych konserwatystów tureckich, którzy zaczęli już spiskować z powodu reform administracyjnych.

Nowy w. wezyr, który rozpoczął już siódmy krzyż, był przez lat kilka aż do roku 1887 gubernatorem Monastiru, a na tem stanowisku okazał nieubłagana surowość w oczyszczeniu Macedonii z band rozbójniczych. Od r. 1889 piastował tę sprawę wewnętrzną. Ponieważ Halil-Rifaat za mało daje gwarancji w obec zagranicy, dla tego ministrem spraw zagranicznych zamianowano znanego dyplomate Tefika baszę, dotychczasowego ambasadora w Berlinie. Posiada on tytuł „wezyra“, który otrzymał od sułtana w czasie pobytu cesarza Wilhelma w Konstantynopolu.

Dymisyonowany wielki wezyr Kiamil-basza miał odejść na stanowisko generalnego gubernatora w Alepo; z powodu jednak choroby, odjazd jego do Alepo został na czas nieograniczony odłożony.

Wedle depeszy prywatnej z Konstantynopola położenie staje się coraz trudniejsze i niebezpieczniejsze. Ambasady otrzymują ze wszystkich stron doniesienia o gromadnych rzeziach mieszkańców. Między ofiarami znajdują się teraz nawet Grecy i Maronici.

Z urzędowego źródła tureckiego donoszą: Oddział wojska, wysłany przez władze z Erzerum do miejscowości Manis (Terdyan), zamieszkałej przez chrześcian i mahometan, a obłożonej przez 200 Kurdów, rozprzął całą gromadę rozbójniczą. Według tego samego źródła, jeden z wybitniejszych Armenczyków aresztowany został w chwili, kiedy zajęty był w swoim mieszkaniu robeniem nabożów. Aresztowano także kilku innych Armenczyków, przebranych za żołnierzy, lub służbę rządową.

Do dzienników zagranicznych telegrafują, że w Konstantynopolu obawiają się powstania ruchów armeńskich. Silne patrole krążą dniem i nocą po ulicach miasta; załogę wzmocniono do 50.000 żołnierzy. W wilajetach arabskich objawia się coraz silniejsze wzburzenie.

Depesza berlińska *Fremdenblattu* nazywa bezzasadnymi pogłoski o zwołaniu, z powodu wypadków w Turcji europejskiej konferencji; o takim projekcie nie wiedzą nie zgola w Berlinie.

Komitet armeński w Londynie pod przewodnictwem księcia Westminstera doręcza wszystkim ambasadorom mocarstw memoriały, utyskujący z powodu bezowocności ich usiłowań i żądający reform oraz obrony życia, mienia i religii wszystkich poddanych tureckich.

KRONIKA

Lwów, 9 listopada.

— **Rada Dworu** p. Seferowicz, naczelny dyrektor poczty i telegrafów dla Galicji, wyjechał w sprawach służbowych do Wiednia, a kierownictwo c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów objął starszy rada pocztowy, p. Emil Gaberle.

— **Wiadomości kościelne.** Dycecyja tarnowska: Prezentę na probstwo w Trzęsówce otrzymał ks. Andrzej Konieczny, ekspozyt w Ochotnicy. — Rekolokacje ludowe powtórnie odbyły się w Noskowie w czasie od 12—18 października pod kierownictwem OO. Redemptorystów. Do św. Sakramentów przystąpiło 2.500 osób, do różańca zapisało się 100.

Dycecyja krakowska: Instytuowany na beneficjum w Chocinie ks. Józef Dunajcki. — Aplikowany jako wikaryusz do Bieńkówek ks. Antoni Rajski (młodszy); ks. Jan Pabijan pozostał nadal w charakterze wikaryusza w Mogile. — Zmarł w szpitalu św. Łazarza w Krakowie ks. Aleksander Babiński, wikaryusz do Bieńkówek. — Święcenia presbyteratu otrzymali: Jan Karcz, alumna seminar. dycecy. niewyswięcony poprzednio dla braku przepisanej wieku; Oskar Rudzki, T. J.; Honorat Jedliński, zakonu OO. Kapucynów; Placyd Miniewski, zak. OO. Kamedułów; dyakoniat otrzymał Weremund Bieniasz, zak. OO. Kamedułów. — Przecorem OO. Cystersów w Mogile, zamianowany został ks. Maurus Holba.

— **Ewidencja katastru.** Stosownie do §. 24 ustawy o utrzymaniu ewidencji katastru gruntowego, przeprowadza urzędnik pomiarowy począwszy od dnia 5 listopada 1895 zupełną rewizję stanu posiadłości w gminie tutejszej w tym celu, ażeby dokładność dat katastralnych, tak co do osoby, jako też co do przedmiotów podatku ulegających sprawdzeniu.

Wzywa się zatem wszystkich posiadaczy gruntowych, ażeby w celu sprawdzenia stanu posiadłości gruntowych, tudzież sprawdzenia zgo-

dnosci takowego z arkuszem posiadłości do c. k. Archiwum map przybyli.

Przy tej sposobności mogą być zgłoszone doniesienia o błędach lub usterkach w zaszcianiu klas, na które będą przedsięwzięte dochodzenia.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego, odbędzie się we środę, dnia 13 b. m. o godzinie 7 wieczór w lokalu Towarzystwa (Rynek 1.30). Na porządku dziennym: Sprawozdanie prof. Thulliego o doświadczeniach wiedeńskich ze sklepieniami i wykład inżyniera M. Maślanki „O wodociągach dla miasta Rzeszowa“.

— **Jubileusz.** W klasztorze PP. Bernardynów u św. Józefa w Krakowie, odbyła się w dniu 4 listopada rzadka uroczystość jubilejczy 50 letniej profesji zakonnej matki Bronisławy Karsznickiej, która przybywszy z Król. Polskiego w r. 1855, złożyła śluby zakonne, a obecnie po 50 latach powtórzyła je i odnowiła.

Z Wadowie piszą: Pięknego uznania 40-letniej pracy w zawodzie nauczycielskim doczekał się dyrektor 6-klasowej szkoły męskiej p. Franciszek Prezentkiewicz. Koledzy zawodowi w porozumieniu ze swoją władzą przełożoną, urządzili na cześć jego piękną owację.

— **Ślub.** W Poznaniu, w kaplicy pałacu arcybiskupiego, pobłogosławił dnia 6 b. m. ks. Arcybiskup Stabrowski związek małżeński między p. Pauliną Mottówną, córką prezesa sejmowego Koła polskiego w Berlinie, p. Stanisława Mottego i małżonki jego Michaliny z Danyszów, a p. szambelanem Stefanem Cegielskim, znany i wysoko poważany posłem do parlamentu niem. i właścicielem fabryki. Orszak weselny podejmowali rodzice panny młodej w gościnnym domu swoim, a ks. Arcypasterz swem przybyciem na urocz. weselny zaszczylił dom rodziców panny młodej, z której ojcem i oblubieńcem łączyły go stosunki koleżeńskie w Berlinie. Jego Świątobliwość Ojciec św. Leon XIII nadesłał młodej parze swe apostolskie błogosławieństwo. Wśród licznych telegramów, jakie nadeszły z życzeniami dla nowożeńców, znajdował się także telegram od ks. kardynała Ledóchowskiego i ks. kanonika prałata Meszczyńskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Juliusz Schuman, emer. starosta, w 77 roku życia.

— **Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie. Dnia 9 listopada. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 8 listopada do 12 w południe dnia 9 listopada b. r. mieliśmy wiatr z zachodu o średniej prędkości 4 m/sek, niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (90 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 3-5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +9.5°C., najwyższa +13.4°C. wczoraj, w południe, najniższa 5.7°C. dziś rano.

Pierwsza część ubiegłej doby była pochmurna i deszczowa, w drugiej stan nieba był zmienny, opadu nie było.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Finlandyi; wyższa 775 do 770 mm. w Sycylii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Anglii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 0 mm.

Prognoza na dobę 10 listopada b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura okolo +9.0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza okolo 75 proc. Opadu nie będzie.

— **Okradzenie cerkwi.** W Turce górnej niewysłyszony dotychczas sprawca włamał się przez okno do cerkwi, rozbił skarbonkę cerkiewną i zabrał znajdującą się tam kwotę, podobno nieznaczną.

— **Zamarznięcie.** Pierwszy wypadek zamarznięcia zdarzył się w tym roku w gminie Zahajce, w pow. podhajeckim. Murarz F. Niechociej, wyszedszy wieczorem dnia 1 b. m. ze stawu, w którym obmywał zabłoconą odzież, położył się na polu i zasnął. Nazajutrz znaleziono go martwym; zamarzał skutkiem mroźnego powietrza, jakie nocy tej panowało.

— **Zagadkowa śmierć.** Dnia 2 b. m. w Mołczanówce, pow. skałackiego, wydalila się o świcie z domu rodziców 18 letnia Pałana Kiryłów, a okolo godziny 8 rano znaleziono ją na polu w postawie kłęzącej, w stanie zupełnie bezprzytomnym. Przywieziona do domu wkrótce zmarła. Śledztwo zapewne wyjaśni przyczynę jej śmierci.

— **Samobójstwo.** W Krakowie odebrał sobie życie subjekt sklepowy Maryan Locho, lat 27 liczący, rodem z Wiśnicza. Do popełnienia samobójstwa użył myśliwskiego kordelasa, który wbił sobie w lewy bok. Wszelka pomoc lekarska okazała się zbyteczną. Locho od dłuższego czasu okazywał pewien rozstrój. Znaleziono przy nim także nabyt rewolwer.

— **Wiadomość** o chorobie p. Noskowskiego, zaniepokoiła licznych jego wielbicieli. Obecnie donoszą z Warszawy, iż w zdrowiu zasłużonego dyrektora nastąpiła o tyle zmiana ku

lepszym, że ataki bólów sercowych, z których pierwszy trwał godzin kilkanaście, znacznie się zmniejszyły; cierpienie jednak należy do poważnych. Nad pacjentem czuwa dr. Dobrzycki, który wezwał na radę dr. Pawińskiego, tutaj szego specjalistę w chorobach serca.

— **Szczepienia anticholeryczne.** Dr. Chawkin, który wyjeżdżał do Indji celem wypróbowania swojego sposobu szczepień anticholerycznych we właściwym ognisku epidemii, po wrócił już do Paryża. *Nowosti* donoszą, że według informacji pism angielsko-indyjskich, doświadczenia dr. Chawkina uwięziły pomyślny rezultat. Na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego w Kalkucie, zwołanem na cześć dr. Chawkina przed wyjazdem z Indji, prezes Towarzystwa miał oznajmić, że przy 43.000 szczepień nie stwierdzono nigdy szkodliwych następstw, i że wśród osób, którym zaszczepiono ów jad anticholeryczny, śmiertelność zmniejszyła się 18 razy.

— **Wybryk natury.** W tych dniach jednemu z rzeźników warszawskich urodził się syn, który ma po 6 palców u każdej ręki; charakterystyczną rzeczą jest to, iż taki sam objaw zdarzył się przy urodzeniu ojca i stryja dziecka, którym musiano operować zbyteczne członki.

— **Nowe kopalnie.** W gub. piotrkowskiej odnaleziono zostały pokłady rudy żelaznej w następujących miejscowościach: w Starej Hucie, pow. częstochowskiego, u pp. Neugebauer i w Rogoźniku, pow. będzińskiego u p. Kazimierza Hordliczki. W pierwszym majątku są dwa gniazda rudy, a w drugim aż pięć.

— **W Medyolanie** zapowiadano na połowę b. m. wyprzedzić przez licytację znanego zbioru obrazów p. Scarpa de Motta. Pomiędzy znakomitemi płótnami znajdują się: portret T. baldea, przypisywany Rafaelowi, pochodzący niewątpliwie ze zbioru książąt Modeny, „Bachantka“ Teyana, „Madonna“ Fr. Francii, oraz obrazy Giorgione, Caravaggia, Karola Maratty i t. d.

— **W Monte Carlo** otruła się wraz z 16-letnią córką, hr. belgijska Jomedeas, po przeżaniu 300.000 fr. Hrabina bawiła w jaskini gry zaledwie tydzień.

— **Ze Sztokholmu** nadesłano w tych dniach na rzecz dotkniętych trzęsieniem ziemi w Lublanie, składkę w wysokości 218 koron szwedzkich. Korona szwedzka ma wartości 70 ct. w. a.

— **Straszliwy pożar** wybuchł wczoraj w Nowym Jorku, przy regu ulic Broadway i Blecker. Straty wynoszą przeszło 2 miliony dolarów (5 mil. zł.). Trzy gmachy ośmiopiętrowe z magazynami i fabrykami, oraz bank przemysłowy spłonęły doszczętnie.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Strylskim (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dni powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacji rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacją, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuski 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj po raz trzeci wystąpiła p. Wiśniewska w „Gorącej krwi“. Młoda debiutantka zaprezentowała się bardzo korzystnie, zyskując huczne oklaski licznie zebranej publiczności.

Jutro wieczór po raz czwarty tragedia Karola Brzozowskiego p. t.: „Oblężenie Lwowa“ — popołudniu „Pan Biegelhoffer“.

W poniedziałek „Chory z urojenia“ Moliere, „Dzienniczek Justysi“ (debiut pp. Jan-kowskiej i Michała Tarasiewicza), operetka „Joasia płacze, Jaś się śmieje“ (debiut panny Wiśniewskiej).

Odbywają się codziennie próby z komedji Dumasa p. t.: „Panna de Belle Isl“ i trzyaktowej komedji p. t.: „Historja jakich wiele“ Z Przybylskiego.

W przyszłą sobotę przedstawione będą dwie komedje Bilińskiego „Przezorna mama“, „Dzika różyczka“, oraz jednoaktowa opera Moniuszki „Flis“.

Przygotowują się do wystawienia następujące utwory: „Matki“ Hirschefelda, „Gismonda“ Sardou, „Jak lepiej“ Zwilkońskiego, „Don Karlos“ Schillera, w przekładzie Jana Kasprowicza.

Wielki koncert w sali Tow. gimnastycznego „Sokol“, odbędzie się w niedzielę, dnia 10 b. m. na dochód Towarzystwa szkoły ludowej. Urządzony staraniem „Koła pań“, składać się on będzie z nader zajmujących produkcji artystycznych pań: Maryi Adelman-Majewskiej, Zofii Czaplńskiej i Heleny Strzeleckiej, panów: K. Moszyńskiego i A. Kiczmana, oraz chóru

męskiego „Lutni“. Program jest następujący: 1. M. Soltys: Kantata jubileuszowa na cześć Fr. Smolki, chór męski „Lutni“. 2. W. A. Mozart: Arya z „Wesela Figara“, odśpiewa p. Helena Strzelecka. 3. F. Chopin: a) Preludya nr. 3 i 8, b) Barkarola, c) Mazurek d. dur w układzie F. Liszta, odegra p. Adelman-Majewska. 4. Braga: Serenada z towarzyszeniem wiolonczeli, wykonają p. Helena Strzelecka i p. K. Moszyński. 5. St. Niewiadomski: Valse caprice op. 16, odegra p. Marya Adelman-Majewska. 6. a) Wł. Żeleński: „Marzenia dziewczyny“, b) St. Moniuszko: „Stowiozek“, c) Cesek: „Petites roses“, odśpiewa p. Helena Strzelecka. 7. a) Storoh: Serenada, b) J. Gall: „Uroczka“, chór męski „Lutni“. Zakończy „Debiutantka“ Zygmunta Przybylskiego. Osoby: Dyrektor teatru p. Kiczman, debiutantka panna Czaplńska. Fortepian koncertowy Bösendorfera, ze składu p. Maryi Marek. Początek o godzinie 7 wieczór. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Jakubowskiego i Zadurawicza (ul. Karola Ludwika 1), a w dzień koncertu przy kasie.

Rejhana Stanisława kolekcję akwarelowych ilustracji do noweli „En pénitence“ Cadola, wystawiono dzisiaj w naszym salonie sztuk pięknych.

P. Lucyana Rydla dwa utwory, a mianowicie: „Matka“ i „Dies irae“, wyszły obecnie w niemieckim przekładzie Alberta Weissa, wydawcy zbioru „Album polnischer Volkslieder in Oberschlesien (1868)“, tłumacza Mickiewicza. Krasieńskiego, Słowackiego i G. Zielińskiego. — Słuszną czyni uwagę *Caas*, że p. Weiss popełnia, żeby najłagodniej powiedzieć, kilka nieprawidłowości. Nie pisze z jakiego języka tłumacza, nazwisko Rydla zmienia na „Riedel“, a wreszcie co najgorsza, nazywa „opracowaniem“ to, co jest dosłownym przekładem. Nadużywa tem samem upoważnienia, bo nieznanymi oryginału wprowadza w błąd; mogą oni mieć, że praca jest zarówno dziełem autora, jak i rzekomego prze-rabiacza“.

„**Trilby**“. W teatrze Haymarket w Londynie, wobec wytwornej publiczności, wśród której znajdowali się ks. Walii i ks. of Fife, odbyło się pierwsze przedstawienie rozgłoszonego utworu Du Mauriera p. t.: „Trilby“. W nowości tej w głównej roli męskiej, przedstawiającej ekscen-trycznego a genialnego muzyka i „mesmerystę“ Svengali'ego, wystąpiła głośna artystka Beerbohm Tree i zyskała kolosalne powodzenie. Utwór ten jest przeróbką z głośnej powieści „Trilby“ Du Mauriera, która wywołała w Anglii i Ameryce niebываłą sensację. Rozprzedano tej książki setki tysięcy egzemplarzy, ponieważ imię Du Mauriera, jako słynnego rysownika i karykaturzysty w *Punch* i *Harper Weekly*, jest bardzo popularne. Powieść tę, za zezwoleniem autora, udrama-tyzował jeden z nowojorskich pisarzy scenicznych i zrobił na tem świetny interes.

W Paryżu pojawiła się kandydatura znakomitego artysty dramatycznego, członka Komedyi francuskiej Mounet-Sully do Akademii francuskiej. Byłby to pierwszy wypadek tego rodzaju.

Przekłady. Pisma rosyjskie i w obecnej dobie drukują na swych szpaltach utwory rozmaitych pisarzy polskich. *Siewiernyj Wiestnik* w Petersburgu ogłasza Sienkiewicza „Quo vadis“.

Mir Bożij zaznajamia swoich czytelników z powieścią Elizy Orzeszkowej „Dwaj bracia“.

Russkij Wiestnik podaje w opracowaniu Rozanowa „Pamiętniki Niemcewicza“, a raczej część ty-bże, omawiającą epokę pobytu autora w Petersburgu (1794—1796).

Kijewlanin drukuje w odcinku przekład noweli Z. Sarnieckiego „Wilki“.

„**Biblioteki Warszawskiej**“ zeszyt październikowy nie jest mniej ciekawym od poprzednich tegoż wydawnictwa. Tak literatura poważniejsza, jak i lżejsza, powieść i proza obok studiów naukowych wypełniły dziesięć przeszło arkuszy druku. Powieść Zofii Kowerskiej „Na służbie“, interesująca wielce, dobiegła już końca; Adam Rembowski — na podstawie pracy dr. Czermaka — skreślił „Hasła i plany wojenne przeciw Turcyi“. Tak cenne nader studium dr. Czermaka, jak i wzmiankowany tylko co artykuł, wykazują najdowodniej, że wszelkie zamiary królów Batorego i Władysława IV, r. zbijają się o obojętność i wstręt do wojny u szlachty ówczesnej. Z kolei znajdujemy w *Bibliotece* dr. Flau-ma „O metodach badania fizjologicznego“; dr. Bronisława Łozińskiego — niemiecki od poprzednich prac jego ciekawe — studium „Dobra wiara“; p. Biegeleisena kilka nowych szczegółów „Ze stosunków rodzinnych J. Słowackiego“; J. Oczapowskiego „Pośmiertne dzieło W. Roschera o Pauperyzmie“; słotne wiersze Konopnickiej „Z cyklu Italia“; Askenazego „Mysterya i notatki“; recenzje, sprawozdania, kronikę miesięczną i t. d.

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

Na VI kadencję roków przysięgłych we Lwowie, która się rozpocznie dnia 25 b. m., wylosowani zostali jako przysięgli główni:

Sliwiński Jan, Thulie Maksymilian, Dobrzański Eugeniusz, Stromenger Edmund, Sawracki Hipolit, dr. Dunikowski Emil, Słotwiński Wiktor, Kraeh Jan, Halski Walenty, Padewski Józef, Jelonek Karol, Malewski Leonard, Strusiewicz Zygunt, Wrześniowski Zygunt, Biliński Władysław, Górski Paweł, Pielocki Stefan Jan Walenty, Brzycki Wincenty, Jarzyna Jan, Stachiewicz Władysław, hr. Dzieduszycki Leon, Kuhn Adolf, dr. Skałkowski Tadeusz, dr. Łazarski Mieczysław, Prebendowski Ludwik, Godowski Władysław, dr. Głabiński Stanisław, Lipiński Bronisław, Białoskórski Stanisław, dr. Pisarski Feliks, Demianowski Zygmunt, Papée Bolesław, Obertyński Adam, dr. Skałkowski Bronisław, Kozłowski Antoni, Lewicki Julian.

Jako zastępcy: Zielonka Kazimierz, dr. Rosner Jan, Biliński Edmund, dr. Małachowski Godzimir, Wąsowicz Dunin Ludwik, dr. Raabe Jakób, dr. Durst Adolf, Berski Sylwester, Schif-ner Antoni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, iż c. k. Ministerstwo handlu, spowodowane do tego kilkakrotnie nadużyciami, ze strony rzekomych agentów zagranicznych wystaw prywatnych, zwraca okólnikiem z 23 września b. r. uwagę tuż interesowanych przemysłowców, ażeby ci, zamierzając brać udział w prywatnych wystawach zagranicznych, donosili o tem za pośrednictwem Izby handlowych i przemysłowych c. k. Minister-stwu handlu, któreby w takim razie na podstawie już otrzymanych lub też dopiero uzyskać się mających relacji, mogło ewentualnie przedstawić interesowanych przed udziałem w przedsiębiorstwach wątpliwej pewności. — Zarazem odnosi się c. k. Ministerstwo handlu do c. k. Ministerstwa spraw zewnętrznych o wydanie w drodze właściwej wskazówek c. i k. władzom reprezentacyjnym za granicą w celu otrzymania od nich w należytym czasie pewnej informacji o wszelkich międzynarodowych wystawach zagranicznych, a w szczególności urządzanych przez prywatnych przedsiębiorców.

Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia dalej, iż w celu zabezpieczenia wiktury w sposób traktatowy dla chorych i służby c. i k. szpitala wojskowego w Stryju, odbędzie się także pisemna rozprawa ofertowa dnia 21 listopada 1895 o godzinie 10 przed południem, do którego to czasu mają być wniesione także właściwe oferty na piśmie. Bliższych informacji można zasięgnąć w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Targ zbożowy.

Lwów, 9go listopada: pszenica 7— do 7-25 zł., żyto 6-40 do 6-75, jęczmień browarny 5-35 do 6-10, jęczmień pastewny 4-50 do 5—, owies 5— do 5-50, rzepak 8-25 do 8-75, groch 5-50 do 8—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-75 do 5—, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. 35— do 40—, szwedzka 30— do 38—, biała 40— do 50—, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5-50 do 6—, chmiel 40— do 60—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Tymotka — do —. Waranty — do —.

Uspokojenie młde.

Kraków 9 listopada: pszenica biała 7-40 do 7-60, czerwona 7-30 do 7-60, żółta 7-30 do 7-55, żyty 6-5 do 7-10, jęczmień browarny 6-50 do 7—, pastewny 5-60 do 6—, owies 5-70 do 6—, hreczka — do —, groch — do —, konieczyna czerwona — do —, wyka — do —, rzepak 8-90 do 9-10.

Uspokojenie: młde.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w dniu 8 listopada 1895. W powiecie husiatyńskim w Chorostkowie pozostało z dni poprzednich 7, umarły 2, pozostaje nadal w leczeniu 5 osób. W powiecie kamionekim w Ostrowie zachorowały 2, umarły 2; w Radziechowie pozostały z dni poprzednich 3, zachorowała 1, pozostają nadal w leczeniu 4 osoby.

W powiecie sokalskim w Byszowie pozostały nadal w leczeniu 2 osoby.

W powiecie tarnopolskim w Krzywkach pozostały z dni poprzednich 3, wyzdrowiała 1, pozostają nadal w leczeniu 2; w Ostrowie pozostały nadal w leczeniu 3; w Tarnopolu pozostała z dni poprzednich 1, wyzdrowiała 1.

W powiecie trembowelskim w Budzynie o wie pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba; w Ruzdwanach pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba; w Strusowie pozostają nadal w leczeniu 2 osoby; w Warwaryńcach pozostają nadal w leczeniu 2 osoby. Razem pozostało w leczeniu z dni poprzednich osób 25, zachorowało osób 3, wyzdrowiała 2 osoby, umarły 4 osoby, pozostaje w leczeniu osób 22.

Najjaśniejszy Pan przyjął na publicznej audyencji we czwartek, d. 7 b. m., między innymi: Prezesa Koła polskiego Filipa Zaleskiego, radcę Dworu dr. Halbana, i radcę sequejnego Iszkowskiego.

Na porządku dziennym ostatniego posiedzenia Koła polskiego zamieścił przewodniczący wybór komisji parlamentarnej, którą, odpowiednio statutowi, Koło wybiera co miesiąc. Na wniosek posła Jaworskiego uchwalilo Koło jednomyślnie pozostawić dotychczasowy skład komisji parlamentarnej na miesiąc listopad, odraczając nowy wybór tej komisji do początku grudnia. Członkami komisji parlamentarnej, oprócz prezesa i wiceprezesa Koła, są — jak wiadomo — posłowie: Dawid Abrahamowicz, Leon Chrzanowski, Leon Piniński, Stanisław Szczepanowski i Antoni Wodziecki, których Koło od lat paru wybierało stale do tej komisji.

Komisja rolnicza Izby posłów Rady państwa przyjęła na ostatnim swem posiedzeniu po dłuższej dyskusji, w której wzięli udział dep. Pacak, Bauer, Rollberg, Peschke, Tekly i Proskowetz, rezolucję p. Pacaka. Rezolucja wzywa Rząd, aby w najbliższym czasie wniósł projekt ustawy, poddającej związki kartelowe nadzorowi państwowemu, względnie krajowemu, a zakazującej tworzenia ekonomicznie szkodliwych karteli, których ewentualne zakładanie ma być zatamowane karnymi przepisami. — Reprezentant Rządu, szef sekcji Rinaldini, zgodził się na powyższą rezolucję.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady przy-bocznej zarządzający tymczasowo sprawami Wiednia komisarz rządowy, starosta dr. Friebis uwiadomił Radę o niezatwierdzeniu wyboru dr. Luëgera. Starosta oświadczył, że ponowny wybór burmistrza odbędzie się w środę, albo we czwartek w przyszłym tygodniu.

Vaterland pisze, iż ton w jaki uderza część antyliberalnych dzienników z powodu niezatwierdzenia dr. Luëgera, przekracza znacznie granice rozsądnej dyskusji. *Vaterland* cytuje następujący ustęp z artykułu *Politik* w tej sprawie: „Antyliberalni są przekonani, że niezatwierdzenie Luëgera spowodował tylko węgierski prezes gabinetu Banffy, który onegdaj bawił w Wiedniu. Wobec tego hr. Badeni publicznie na kurytarzach Izby inter-pelujących go o to posłów zapewnił, iż rząd węgierski do kwestji burmistrzowskiej absolutnie się nie mieszał. Wobec pogłosek, iż decyzya cesarska nastąpiła wbrew propozycji hr. Badeniego, zapewnił Prezydent Ministrów, iż między jego wnioskami a wolą Monarchy nie było żadnej różnicy“. Cytując te słowa dodaje *Vaterland* od siebie: „Zapewniają nas, iż taka rozmowa istotnie miała miejsce, a donoszą nam, iż hr. Badeni miał oświadczyć, że między Monarchią a nim w kwestji tej istniała zawsze najzupełniejsza zgodność“.

Odezwa wyborcza konserwatywnej wielkiej własności czeskiej podnosi, iż partya z niezmienną wiernością i poświęceniem stoi przy Najj. Panu i Najw. Domu, oraz bronić nie przestanie jedności i mocarstwowego stanowiska kraju i Monarchii. Partya będzie dbała o to, aby religijne uczucia większości mieszkańców kraju, należących do Kościoła katolickiego, nie były ani obrażane, ani naruszane i przykłada wielką wagę do zrozumienia pozytywnych zasad wiary przy wychowaniu młodzieży. Partya trwa przy zasadzie strzeżenia zupełnej nietykalności królestwa Czech jako pragmatycznie niezbędnej, do Państwa wieloletniej historycznej indywidualności; i ob staje przy prawie konstytucyjnej autonomii, która znajduje wyraz w niepodzielnym, cały kraj obejmującym Sejmie krajowym i którą bronić należy stanowczo przed każdym jej ścieśnieniem. Partya pragnie, aby oba szczeple kraj zamieszkujejące korzystały równomiernie z zagwarantowanych im zasadniczymi ustawami praw i będzie dlatego wszelkie słuszne żądania popierać, ale wystąpi stanowczo przeciwko jednostronnym narodowym i pokój kraju naruszającym uroszcze-

niom. Partya będzie działać w tym kierunku, aby przy uprawie ziemi korzystny rozwój rolnictwa był umożliwiony, a przy wysokich ciężarach podatkowych wytwarzały się dla rolników wyższe dochody.

Odezwę podpisali: hr. Buquoy, marszałek krajowy ks. Lobkowie, Adolf ks. Schwarzenberg, Karol ks. Schwarzenberg (senior) i Alfred ks. Windisch-Graetz.

Węgierska Izba deputowanych uchwaliła ustawę o wolnym wykonywaniu religii ze zmianami, poczynionymi przez Izbę magnatów. Ustawa zatem przedstawioną będzie do Najwyższej sankcji.

Sledztwo przeciwko studentom, którzy brali udział w spaleniu węgierskiej chorągwi w Zagrzebiu, już ukończone. Rozprawa przeciwko 56 oskarżonym odbędzie się dnia 11 b. m.

Socjalna demokracja zdobyła znowu jedno miejsce w parlamencie niemieckim. Podczas wyborów uzupełniających w Dortmundzie przeprowadziła swego kandydata dr. Lütgenaua przeciw kandydatowi stronnictwa narodowo-liberalnego.

Do *Polit. Correspondenz* donoszą z kół watykańskich, że Stolica św. otrzymuje z Królestwa Polskiego liczne zażalenia z powodu wydania niedawno przez rząd rosyjski rozporządzenia, wedle którego alumni katolickich seminarjów duchownych są zmuszani do zdawania przed komisją rządową egzaminu z języka rosyjskiego, a do obowiązków duszpasterskich mogą być dopuszczeni tacy tylko duchowni, którzy wykazują się dokładną znajomością tego języka.

We czwartek odbyło się pierwsze posiedzenie Izby francuskiej po złożeniu deklaracji przez nowy gabinet. Na wstępie toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem o podatku zarobkowym. Na życzenie prezesa gabinetu Bourgeois, odroczone dyskusję w sprawie Madagaskaru aż do przybycia kuryera z Tananariwy. Następnie toczyły się obrady nad interpelacją Haberta w sprawie spekulacji minami złota. W imieniu rządu oświadczył minister skarbu Doumer gotowość do zmiany ustawy w tym duchu, iżby nominalną wartość tych akcji niżyc ze 100 na 25 franków i ażeby te akcje mogły być sprzedawane i notowane w oficjalnym ruchu giełdowym, a nie jak dotąd na nieurzędowym wolnym targu kulisy. Habert zadowolili się tą odpowiedzią. Następne posiedzenie Izby dzisiaj. Na posiedzeniu tem miała rozpocząć się dyskusja nad projektem podatku spadkowego.

Otwarcie sesji parlamentarnej w Belgii odbędzie się w przyszły wtorek. Podobnie jak w roku zeszłym nie będzie mowy tronowej, a król także nie będzie obecnym przy otwarciu sesji i pozostanie w swym zamku Laeken.

Z Londynu telegrafują, że angielski delegowany pamińskiej komisji, pułkownik Gerard, oświadczył w obecności pewnego przedstawiciela prasy, że doznał ze strony rosyjskich oficerów nadspodziewanie serdecznego przyjęcia. Utrzymanie wielkiej siły zbrojnej na obszarach Pamiru napotkałoby na nieprzewidywane trudności, to też Gerard nie sądzi, aby Rosya obecnie jakkolwiek cel mieć mogła w zbliżeniu się do Indji; za to zdaje się ona zbyt sprzyjać Anglikom. Rosya raczej zmniejsza swe załogi w Turkestanie. Nawet w razie kolizji angielskich interesów z rosyjskimi, Rosya chociaż naturalnie starać się będzie o wzmożenie okupacji Turkestanu, wobec trudności terenowych, nie mogłaby mieć nadziei skutecznego przekroczenia równiny Pamiru. Wszystko wskazuje, że plany rosyjskie tam są głównie handlowej natury.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych cofnął P. Minister sprawiedliwości projekt ustawy o przeliczeniu pewnej części nadwyżki dochodu z zarządu wspólnych kas ierościńskich na utworzenie osobnego funduszu.

Prezes Izby oświadcza, że komisja dla pragmatyki służbowej ukonstytuowała się i wybrała przewodniczącym deput. Zaleskiego.

Dep. Hauck, Doetz i tow. stawiają wniosek, mający na celu przeszkodzenie wyzyskowi małych posiadłości przez większą własność.

Dep. Steinwender i tow. interpelują P. Prezesa gabinetu o powody, dla których Rząd przedstawił wniosek niezatwierdzenia

dep. Luegera na burmistrza miasta Wiednia. (Na galeryach rozlegają się oklaski. Prezydent upomina publiczność). Interpelacja podnosi, że naprosto szuka się rzeczowych powodów niezatwierdzenia; tem więcej zatem staje się prawdopodobnem przypuszczenie, że inne wpływy i względy były w tej sprawie rozstrzygające. Zwolennicy i przeciwnicy wybranego przypisują zgodnie niezatwierdzenie wpływowi, jaki pewna partya i jej prasa w Węgrzech wywiera na austriackie sprawy wewnętrzne.

Dep. Hauck, Doetz i tow. interpelują P. Prezesa gabinetu w sprawie rzekomego oświadczenia dolno-austriackiego Namiestnika, że uważa burmistrza wiedeńskiego niejako za swojego starostę, nie może zatem postawić wniosku o zatwierdzenie na burmistrza posła do Rady państwa, który mógłby przemawiać przeciwko Rządowi. Interpelanci żądają wyjaśnienia, a ewentualnie tego, aby Rząd udzielił Namiestnikowi wskazówek, odpowiadających zasadniczemu ustawom Państwa.

Dep. Tuczek i towarzysze interpelują P. Ministra oświaty w sprawie utworzenia gimnazjum z czeskim językiem wykładowym w Prościejowie.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad wnioskiem w sprawie zwolnienia ankiety rolniczej.

Dep. Steiner zauważa, że wniosek zwolnienia ankiety postawiony jest wyłącznie w celu pozyskania wyborców. Ankieta opóźni o całe lata sanację smutnego stanu rolnictwa. Mowca będzie głosował przeciw wnioskowi referenta.

Dep. Tekely wyraża życzenie, aby Izba zajmowała się nie tylko kwestją robotniczą, lecz także kwestją włościańską. Państwo nie czyni nic dla stanu włościańskiego. Włościanie nie będą wdzięczni za zaprowadzenie organizacji stowarzyszeń zawodowych, bo nie mogą opłacić jej kosztów. Mowca wnosi rezolucję w sprawie poparcia zamierzonego przez czeską sekcję krajowej rady kultury zwolnienia ankiety w Czechach.

Dep. Doetz oświadcza, że nie wątpi o dobrej woli wnioskodawców, nie sądzi jednak, aby ankieta przyniosła jakkolwiek korzyść stanowi włościańskiemu. Jeżeli Państwo chce coś uczynić dla rolnictwa, powinno przekazać podatek gruntowy krajom, a ubytek milionów, ztąd wynikły uzupełnić z innych źródeł, n. p. za pomocą podatku giełdowego.

Dep. Pattai czyni wniosek nagły, podpisany przez antysemitów, niemieckich narodowców i część stronnictwa katolicko-konserwatywnego, wzywający Rząd, ażeby podał Izbie powody, dla których przedłożył Najj. Panu wniosek niezatwierdzenia wyboru Luëgera na burmistrza miasta Wiednia.

P. Prezydent Ministrów hr. B a d e n i oświadcza, że chce natychmiast odpowiedzieć na postawione interpelacje i na wniosek nagły, ażeby tem samem dać dowód, że Rząd trzyma się zasady, iż należy mu przy każdym ze swoich postanowień w całej pełni i usilnie obstarwać. P. Prezydent Ministrów stwierdza w obec interpelacji dep. Haucka, że ani Ministerstwo, ani Namiestnik Austrii dolnej nie stawili dr. Luëgerowi warunku złożenia mandatu poselskiego, jeżeli wybór jego na burmistrza ma być potwierdzony. (Liczne zaprzeczenia z ław antysemitów. Dep. Gessmann woła: To niemożliwe! Ks. Liechtenstein woła: Każdy z nas przysięga na to może!).

P. Prezes gabinetu mówi dalej: Również nieprawdziwym jest, że dr. Luëgerowi przybieciano wyjednanie zatwierdzenia wyboru w razie, jeżeli zrzecze się mandatu. Prawdą natomiast jest, że Namiestnik Austrii dolnej, znający dokładnie ogrom administracji gminy m. Wiednia, wiedzący jakie stąd dla burmistrza wypływają obowiązki urzędowe, sądząc z dotychczasowej praktyki, miał pewne wątpliwości, ażali oba stanowiska, burmistrza i deputowanego pogodzić się dadzą i w rozmowie z dr. Luëgerem zapytał go, czy też zamierza i w tym wypadku, jeśli wybór jego na burmistrza zatwierdzony będzie, zatrzymać mandat poselski? (Śmiech u antysemitów) Przyjmując dr. Luëgera, zastrzegł się P. Prezydent Ministrów wyraźnie przeciw mniemaniu, jakoby zatrzymanie lub złożenie mandatu deputowanego miało jakikolwiek wpływ na zatwierdzenie wyboru na burmistrza. (Dep. Luëger woła: Tak! to prawda!)

Odpowiadając na interpelację Steinwendera i wniosek nagły Pattai, zaznacza Pan Prezydent Ministrów, że Rząd w zasadzie nie ma absolutnie obowiązku wyłuszczać powodów jakiegoś aktu, który jak n. p. niniejszy, należy według ustawy wyłącznie do zakresu jego egzekutywy. Za taki akt Rząd nie jest odpowiedzialnym w obec nikogo więcej jak tylko przed Najj. Panem. (Zaprzeczenia ze strony antysemitów i młodoczechów) — i w obec własnego swego sumiennego przekonania. Trzymając się tej zasady oświadcza P. Prezydent Ministrów, że nie chce wymijać przedmiotu, lecz omawiać go będzie naturalnie z oszczędzeniem szczegółów osobistych. (Dr. Luëger woła: Proszę mi nie oszczędzić!)

Owóz przewidziana przez wiedeński statut miejski możliwość niezatwierdzenia wyboru nie sprzeciwia się wcale zasadzie autonomii. Uchwalony bowiem przez ciało autonomiczne, a mianowicie Sejm krajowy, paragraf statutu gminnego nie zawiera w sobie ani sam przez się, ani w praktycznym zastosowaniu mieszania się w autonomię gminy, gdyż w takim razie chyba musiałoby samo istnienie tego paragrafu oznaczać wkroczenie w autonomię. Postępowanie Rządu w tej sprawie jest tedy niezawodnie pod względem formalnym zupełnie w ustawie uzasadnionem, Ale jest uzasadnionem także pod względem merytorycznym. To, że Korona posiada środek niedopuszczenia do objęcia urzędu przez nieodpowiedniego kandydata, to samo daje możliwość zajęcia stanowiska obiektywnego w o-bec ruchu wyborczego i tworzenia się stronnictw — (o ile ruch ten i stronnictwa obracają się w granicach ustaw) — bez obawy, że administracja polityczna stolicy i rezydencji, liczącej przeszło 1.250.000 ludności, dostałby się mogła ewentualnie w ręce niepowołane. (Protesty antysemitów). Według *ratio legis* może Rząd nie uwzględnić uchwały większości rady gminnej, skoro niema potrzebnej rękojmi, że administracja gminna sprawowana będzie w sposób ściśle obiektywny, przedmiotowy, poważny i wolny od agitatorskich tendencji a wszystkie klasy ludności jednakowo uwzględniający. Pod tym więc względem nie może być intencją Rządu — zwłaszcza takiego który jest świadom swej odpowiedzialności — wchodzić na drogę eksperymentów, lub też polegać na nadziejach, których z wypadkami przeszłości pogodzić trudno. Te i jedynie te tylko są motywy Rządu, który działał w tej sprawie wedle swego zupełnie swobodnego przekonania. P. Prezydent Ministrów zastrzega się najbardziej stanowczo przeciwko insynuacji, jakoby Rząd pozostawał pod jakąkolwiek presją, czy to rządu węgierskiego (śmiech u antysemitów) czy też któregośkolwiek stronnictwa parlamentarnego. Taka insynuacja jest atakiem na honor Państwa, a zarazem napaścią na wysokie znaczenie i honor Izby. P. Prezydent Ministrów kończy prośbą o odrzucenie nagłości wniosku (Okłaski).

Następnie dep. Pattai, uzasadniając nagłości swego wniosku, oświadcza, że nie u-chodzi, ażeby odpowiedzialny Minister przedkładał Koronie rady, za które nie jest odpowiedzialnym. Nie można dopuścić, ażeby człowiek nieskazitelny, niewątpliwie zdolny, wybrany większością $\frac{2}{3}$ głosów, miał być niezatwierdzony ze względu na machinacje żydowskie Węgier.

Dep. młodoczeski Engel wywodzi, że nie chce udowadniać twierdzenia, jakoby Rząd nie ulegał żadnemu naciskowi ze strony Węgier, nie chce też udowadniać, że urzędowe dzienniki węgierskie wystąpiły przeciw Luëgerowi.

Dep. ks. dr. Ebenhoch oświadcza w imieniu pewnej części stronnictwa konserwatywnego, że pragnie koniecznie otrzymać wyjaśnienia co do tego, czy niezatwierdzenie dr. Luëgera jest potępieniem celów całego stronnictwa politycznego. Mowca zastrzega się przeciw temu, aby Austryj zniżał do rzędu państwa udzielnego lub komitatu węgierskiego.

Książę Liechtenstein wywodzi: P. Prezes gabinetu chce kierować w Wiedniu, ale być kierowanym z Budapesztu. To przyspieszy tylko zupełne zwycięstwo stronnictwa mowy. Mowca podnosi przymioty dr. Luëgera, który niewątpliwie na nowo będzie wybrany.

P. Minister oświaty dr. Gautsch odpowiedział na uwagę księcia Liechtensteina co do stanowiska, jakie PP. Ministrowie, każdy z osobna, zajmują w tej sprawie i co do głosowania ich w Radzie Ministrów. Br. Gautsch oświadczył mianowicie, że stanowisko każdego Ministra w Radzie Ministrów i głosowanie ich są tajemnicą urzędową i z tego powodu usuwają się z pod wszelkiej dyskusji. Wszystkie przypuszczenia w tym kierunku są niesłuszne. P. Minister oświadcza w imieniu swoim i swoich kolegów, że każdy z nich z osobna i wszyscy razem obstarują za uchwałę Rady Ministrów i za Prezydentem Ministrów. (Żywe okłaski).

Dep. Steinwender i Hauck przemawiali za nagłością wniosku, poczem zabrał głos dr. Luëger, podnosząc, że chce sprostować twierdzenie P. Prezesa gabinetu, iż ze strony P. Namiestnika hr. Kiellmansegga nie stawiano mu żadnych warunków. Dr. Luëger przytacza następnie rozmowę swą z Namiestnikiem utrzymując, że czyni to rzekomo dosłownie. Hr. Kiellmansegg uznał nieskazitelność charakteru dr. Luëgera i jego zdolność do kierowania administracją m. Wiednia i do utrzymywania stosunków z władzami państwowymi. P. Namiestnik miał jednak rzec dalej, że tylko wtedy może zaproponować zatwierdzenie wyboru mowy na burmistrza, jeżeli on złoży mandat do Rady państwa i zobowiąże się, iż gdyby go ponownie do parlamentu wybrano, wyboru tego nie przyjmie. P. Prezes gabinetu któremu mowca zakomunikował te warunki, oświadczył, że nie przykłada do nich wa-

gi. Dr. Luëger wystąpił dalej przeciw uwadze P. Prezesa gabinetu, że pokrywa milczeniem niektóre szczegóły, pragnie bowiem oszczędzić osobę dr. Luëgera. „Wzywam Eksceleńcę — zawołał Luëger — aby powiedział co takiego wie o mnie!“ — Tu ozwały się z galeryi burzliwe okłaski, skutkiem czego musiano galerye opróżnić, poczem dr. Luëger zakończył swą mowę, wskazując, iż jako wiceburmistrz prowadził sprawy miasta obiektywnie.

Po przemówieniu dep. Kronawettera, Pernerstorfera i Webera za nagłością wniosku, oświadczył dep. Beer w imieniu zjednoczonej lewicy niemieckiej, że wszystkie doniesienia o tajnych schadzkach i naradach jego stronnictwa są bezzasadne. Niemieckie liberalne stronnictwo postępuje bezstronnie i ma to przekonanie, że w pierwszym rzędzie Rząd jest powołany do decydowania w tej sprawie. Stronnictwo mowy będzie głosowało przeciw nagłości, albowiem odpowiedź Rządu na interpelację uczyniła już zadość wnioskowi. Stronnictwo zastrzega sobie jednak zajęcie w Izbie w swoim czasie stanowiska w obec oświadczenia P. Prezesa gabinetu o odpowiedzialności Ministrów.

Wniosek nagłości odrzucono 118 głosami przeciw 64 głosom i przekazano go komisji budżetowej.

Na tem ukończyło się posiedzenie.

Wiedeń, 9 listopada. (Tel. prywat.)

Wczorajsze posiedzenie Izby należało do najbardziej burzliwych od długiego czasu. Kiedy dr. Luëger zawołał: „Żądam, ażeby Prezydent Ministrów powiedział, co o niego wie o mnie!“ rozległy się na galeryi okłaski, krzyki, stukania łaskami. Prezydent Izby, Chlumecy, dłuższy czas nie mógł przyjść do głosu a kiedy wreszcie dał rozkaz, ażeby galerye opróżniono, zaczęto z ław skrajnych frakcji wołać: to niesprawiedliwość! Deputowani Gross i Fuchs jako kwestorowie Izby udali się na galeryę z woźnymi. Kiedy dep. Gross ukazał się, zabrzmiął okrzyk: „Ein Liberaler ist da!“ Część obecnych na galeryi wyszła spokojnie, część dopiero po dłuższych pertraktacjach wołając: „Hoch Luëger! nieder mit Liberalen!“ Opróżnienie galeryi trwało około kwadransu.

Presse i *Fremdenblatt* występują przeciwko insynuacji deput. Ebenhocha i ks. Liechtensteina, jakoby przez niepotwierdzenie dr. Luëgera dynastyczne uczucie ludności wiedeńskiej ucierpiało. Są to uczucia — mówi *Fremdenblatt* — za święte, ażeby je było wolno wciągać demagogiem w walkę partyjną. Inne dzienniki podnoszą, że tego rodzaju zajęcia wykazują konieczność silnego, od stronnictwa niezawisłego Rządu.

Ellischau, 9 listopada. Po niespokojnie i bezsennej spędzeniu nocy, ogólny stan hr. Taffego był wczoraj mniej zadowolniającym.

Budapeszt, 9 listopada. Z Izby deputowanych. Na dzisiejszym posiedzeniu wniosł dep. Pazmandy interpelację do prezesa ministrów, czy w sprawie Luëgera interweniował u Rządu austriackiego, a jeżeli interweniował, co przez to osiągnąć zamierzał.

Paryż, 9 listopada. Komisja budżetowa postanowiła nie uwzględniać żądań prezydenta gabinetu oraz ministra skarbu, co do zmian w budżecie, opracowanym przez nią.

Londyn, 9 listopada. *Times* donosi z Rzymu: Na podstawie porozumienia z Anglią, stoi flota włoska w pogotowiu, ażeby towarzyszyć angielskiej w każdym wypadku, jeżeli interes pokoju tego wymagać będą.

Konstantynopol, 9 listopada. Oczekiwany ze strony armeniskiego patryarchatu list pasterski dotychczas się nie ukazał. Jedynie władze kościelne telegraficznie zawiadomiono o reformach z wezwaniem, by wykonania ich wycekiwały.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 listopada 1895 r. godz. 2 minut 05. Alpejskie Towarzystwo górnicze 80-50, Węgierskie akcje kredytowe 439—, Akcje anglo-austriackie 152—, Akcje banku Union 309—, Akcje kolei Południowej 94-50, Losy tureckie 46-50, Akcje kolei państwowej 357—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 300—, 4-prc. galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-40, Akcje tytoniowe —, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-10, Akcje kolei Elbetal 247—, Akcje banku dla królów koronnych 232—, 4-prc. węgierska renta złota 119-50, Akcje banku związkowego 137—, Rubel papierowy 1-30—, Węgierska renta papierowa 97-90, Kredytowe ziemskie 450—, Kredyty 366-50, Bimamurania 241—. Usposobienie chwiejne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki

L. 5407 (7759 1-3)
Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Brandysa pko Hermanowi Salzerowi pto 125 zł. aw. z pn. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności lwh. 291 ks. gr. dla gm. kat. Milówka objętej, na dzień 17 grudnia 1895 i na dzień 16 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium 100 zł. 40 ct.
Cena szacunkowa 1004 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. not. Roman Gutowski w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
Milówka, 30 września 1895.

L. 3469 (7762 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 17 grudnia 1895 i 17 stycznia 1896 przymusową sprzedaż połowy realności lwh. 10 gm. Zawada objętej, dłużnika Walentego Kleszcza własnej na rzecz Sary Eisen pto 70 zł.

Cena wywołania 945 zł.
Wadium 95 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzania w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. not. Aleksander Runge w Wiśniczu.
Wiśnicz, 22 października 1895.

Z. 8521 (7796 1-3)
In der Exekutionssache der Filiale der k. k. privil. galiz. Aktienhypothek-Bank in Czernowitz wider Saul Haber pto 3676 fl. ex majori 4000 fl. wird hg. die schuldnerische Realität, Grundbuchseinlage Nr. 932 der Katastralgemeinde Jasienów polny, im Wege der Relicitation bei dem hiezu auf den 29 Jänner 1896 10 Uhr vormittags bestimmten Termine auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbietenden verkauft werden.

Der Schätzungspreis 1896 fl.
Das Vadium 189 fl.
Der Grundbuchsauszug wie die weiteren Licitationsbedingungen erliegen in der hg. Registratur zur Einsicht.
K. k. Bezirksgericht.
Herodenka, 9 Juli 1895.

L. 6650 (7794 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 436 ks. gr. Kokoszyńce Pawła i Anny Zasiadków własnej, na rzecz Mojseja Araka pto 6 zł., 65 zł., 18 ct. z pn.

Cena wywołania 150 zł., wadium 15 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora Stefana Manaczynskiego c. k. notaryusza.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, dnia 21 września 1895.

L. 10688 (7788 1-3)
C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Czeremchowie położonej wedle wyk. hip. 281 teje gminy masy spadkowej sp. Leona Lindego własnej na zaspokojenie pretensyi 550 zł. wa. w dniach 6 grudnia 1895 i 10 stycznia 1896 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadium wynosi 316 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 25 maja 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z zyc. a i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którzyby uchwała licytację pozwalającą, lub dalsze uchwały licytacji, relicytacji, likwidacji, ekstrykacji i ekstradycy dotyczące, wcale lub wcześniej doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adwok. dr. Zipsera z Kołomyi.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacje udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.
Kołomyja, 10 października 1895.

L. 4848 (7803 1-3)
Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie w kwocie 60 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. k. 137 w Konieczkowie położona whl. 110 gminy katastralnej Konieczkowa objęta do Franciszka Dzikiego należąca.

Sprzedż odbędzie się w sądzie tutejszym przez licytację publiczną w dwóch ter-

minach 9 grudnia 1895 i 28 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 250 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożony się mający wynosi 25 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Strzyżów, 23 sierpnia 1895.

L. 8692 (7758 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku cz. I położonej wedle wyk. hip. 282 teje gminy dłużnika Michała Pletenickiego własnej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Saula Herzlicha w kwocie 22 zł. i 44 zł. 60 ct. aw. z pn. dnia 19 grudnia 1895 i dnia 20 lutego 1896 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 140 zł. aw., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadium wynosi 14 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, któryby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 czerwca 1895 do tabuli weszli kuratorem p. Antoniego Richtera w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszym zawiadomiam.

Dobromil, 17 września 1895.

L. 19429 (7751 1-3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Immerglitka w kwocie 2 zł. 27 ct. z pn. w dniu 20 grudnia 1895 i 23 stycznia 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusową sprzedaż 1/4 części realności lk. 14 lwh. 12 w Zwierzyncu Pawła Pawlika własnej.

Cena wywołania, a zarazem szacunkowa wynosi 41 zł. 25 ct.

Wadium 4 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kulczyński.
Kraków, 13 maja 1895.

L. 1800 (7799 1-3)

Dnia 11 grudnia 1895 i 15 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczną licytację posiadłości lwh. 143, 629 i 649 w Niżankowicach położonej, Jana Czerwińskiego i Tomasza Cichońskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalicz. rolnego w Przemysłu w kwocie 140 aw. z pn.

Ceny wywołania wynoszą 300 zł., 250 zł. i 950 zł. aw.

Wadium dziesiątą część wywołania.
Na pierwszym terminie realności ta sprzedane zostaną tylko za cenę wywołania lub wyżej, lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką w której, wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Ignacego Kriegseisena z Niżankowice.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Niżankowice, 29 kwietnia 1895.

L. 7276 (7795 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Pajówce położonej wedle wyk. hip. 122 teje gm. Pajówka dłużnika Hrynka Sawów własnej, na zaspokojenie pretensyi ks. Pawła Chomińskiego w kwocie 15 zł. dnia 11 grudnia 1895 i dnia 15 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 15 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kurator niewiadomych wierzycieli Jan Juhre.
C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 12 października 1895.

L. 6163 (7535 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Kaltera 36 zł. 40 ct. przymusową licytację realności wyk. hip. l. 263 gminy kat. Zagóreczko objętej dłużnika Jana

Stranowskiego a względnie tegoż spadkobierców własnej w terminach dnia 23 grudnia 1895 i dnia 23 stycznia 1896 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie.

Cena wywołania stanowi 110 zł.

Zas wadium 11 zł. w. a.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej ceny wywołania.

lecz nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 24 września, 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora Dr. Władysława Paślawskiego c. k. k. notaryusza z Chodorowa i przez edykta.

Chodorów, dnia 26 czerwca 1895.

L. 5902 (7536 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Edwarda Móglina 20 zł. 80 ct. przymusową licytację realności wyk. hip. l. 263 gminy kat. Zagóreczko objętej dłużnika Fedia Łuczakowskiego własnej w terminach dnia 23 grudnia 1895 i dnia 23 stycznia 1896 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi 3610 zł.

Zas wadium 361 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej ceny wywołania.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 5 czerwca 1895 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora Dr. Władysława Paślawskiego c. k. notaryusza z Chodorowa i przez edykta.

Chodorów, dnia 26 czerwca 1895.

L. 15978 (7729 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Tomasza Lipskiego przeciw Danielowi Wojtowiczowi, Emilianowi Wojtowiczowi, Janowi Wojtowiczowi, Aleksandrowi Guź, Wasylowi Guź i Naści Guź o zapłacenie kwoty 66 zł. 66 ct. aw. z pn. zawiadamia, iż dnia 20 grudnia 1895 i dn. 28 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w biurze nr. 3 odbędzie się na rzecz Tomasza Lipskiego przymusowa licytacja całego ciała hipotecznego wyk. hip. 667 ks. gr. gm. kat. Lesznią objętego na imię Daniela Wojtowicza, Emiliana Wojtowicza i Jana Wejłowicza syna Jana i 2/3 części fizycznie niewydziałonych dotąd na imię Aleksandra Guź i Mokryny Guź urodz. Salwa wpisanych ciała hipotecznego wyk. hip. 669 księgi gruntowej dla gminy kat. Lesznią objętego.

Sprzedż powyższych nieruchomości nastąpi przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką a przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa co do ciała hipotecznego wyk. hip. 667 w kwocie 186 zł. wa. a co do 2/3 części ciała hipotecznego wyk. hip. 669 w kwocie 533 zł. 33 ct. wa.

Zakład zaś wynosi 10 pre. tych cen wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacji mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6 września 1895 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na sprzedaż się mających nieruchomościach jakiegokolwiek prawa hipoteki nabyli, lub którzyby z jakiegokolwiek innego powodu uchwały doręczone być nie mogły, mianuje się kuratorem Karola Babla w Brodach.

Brody, dnia 25 września 1895.

L. 12987 (7755 1-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Andrzeja Ochockiego do Ludwika Pierzechały w kwocie 53 Rs. 12 kop. z pn. odbędzie się w tut sądzie w dniach 12 grudnia 1895 i 16 stycznia 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 249 w Balinie położonej, dłużnika własnej.

Cena wywołania 120 zł.

Wadium 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chrzanów, dnia 15 października 1895.

L. 7795 (7793 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włośc. w kwocie 26 zł. 95 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 12 grudnia 1895 i dnia 23 stycznia 1896 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. a) 26, b) 135, c) 139 gm. Przykop.

Cena wywołania 516 zł. 44 ct., 37 zł. 50 ct., 146 zł. 06 ct.

Wadium 51 zł. 64 ct., 3 zł. 75 ct., 14 zł. 60 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 16 października 1895.

L. 6263 (7804 1-3)

Sąd Tarnobrzelski ogłasza, że w skutek ofiarowanego podkupu przez Samuela Birnhaka odbędzie się dnia 13 grudnia 1895 o 10 rano w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż realności lwh. 102 ks. gr. gm. Grębów Mojżesza Birnhaka własnej celem zaspokojenia wierzyt. Zakładu kred. włośc. we Lwowie w likw. w kwocie 104 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 95 zł.

Wadium 9 zł. 50 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. Reichmann.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Tarnobrzeg, 3 listopada 1895.

L. 5412 (7793 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 16 grudnia 1895 i dnia 21 stycznia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 150 ks. gr. gm. Kupienin objętej, Jana Ruska własnej na rzecz Mikołaja Czupryny celem zaspokojenia sumy 100 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1133 zł.

Wadium 114 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Wiktor Schanzer w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 25 lipca 1895.

L. 20841 (7748 2-3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności ze skryptu dłużnego z daty Dąbrowa 23 stycznia 1892 lk. 13759 w sumie 568 zł. 86 ct. wa. z należytościami dłużnikami dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Morzychna II w gminie Bagienica położonych, objętych wyk. hip. l. 422 ks. dobr tab. do Stanisławy Gokiertówny należących.

Sprzedż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 6 grudnia 1895 i 8 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 2999 zł. 25 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożony się mający wynosi 10 pre. które w dniach 3 do 1/4 części ceny kupna podnieść należy.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Dla hipotecznych wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, następnie tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 września 1895 do hipoteki dóbr Morzychna II weszli, lub którzyby uchwała niniejsza lub jakąkolwiek późniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została należycie doręczoną, ustanawiamy kuratora w osobie adw. dr. Jana Steca z substytucją adw. dr. Mieczysława Galeckiego.

Tarnów, 24 października 1895.

L. 5940 (7760 2-3)

W celu zaspokojenia pretensyi Matera Szapiry w kwocie 14 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 23 listopada i 30 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg a) realności w Podhorcach położonej objętej wyk. hip. l. 761, b) połowy realności objętej whl. 145 i c) 1/8 części realności objętej wyk. hip. l. 144 gm. kat. Podhorce Wasyla Górniką własnych.

Poręczne wynosi 10 pre. ceny wywołania to jest kwotę 22 zł. 50 ct.

Blizsze warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowym archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 20 września 1895.

L. 12707 (7754 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Reizli Widowskiej do Anny Datoniowej i spól. w kwocie 22 zł. 88 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 5 grudnia 1895 i 9 stycznia 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja 1/2 realności pod lwh. 52 w Pogorzycach położonej, dłużników własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadium 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu tut.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chrzanów, dnia 8 października 1895.

L. 19221 (7018 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 216 zł. 75 ct. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości w h. 295 gm. Uhrynów średni objętej dłużniczej masy spadkowej Adama Chojnackiego własnej na dniu 20 grudnia 1895 i 17 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 91 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw.

dr. B. Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, 12 września 1895.

L. 5573 (7446 3-3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzycieli Tow. zal. i kred. w Strzyżowie z pn. dozwoła została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 131 w Gwoźnicy górnej położona w h. 123 dla gm. kat. Gwoźnica górna objęta, do Jana Babiarza należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 21 grudnia 1895 i 17 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 703 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 70 zł. 80 ct.

Resztę warunków, wyciąg hip. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tut.

Strzyżów, 1 października 1895.

L. 3296 (7734 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze prowadzi w budynku sądowym w dniach 16 grudnia 1895 i 13 stycznia 1896 zawsze o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzycieli Franciszka Maślany w kwocie 25 zł. publiczną licytację 13/16 części lwh. 21 oraz 7/16 części lwh. 494 realności w Ryczowie małoletnich Julianny Kowalskiej, Maryanny i Jana Domagałów i Ludwiki Tomskiej własnych.

Cena wywołania 253 zł. 16 ct. i 75 zł. 5 ct.

Wadyum 26 zł. i 8 zł.

Protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Ignacy Wielgus w Zatorze.

Zator, 16 września 1895.

L. 6186 (7731 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 5 grudnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 7 stycznia 1896 nawet poniżej takiej licytacja realności według wyk. hip. l. 97 ks. gr. gm. kat. Leśnowice, Wasyla Karwackiego względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej na rzecz Jana Seibel pto 250 zł. z pn.

Cena wywołania 288 zł.

Wadyum 28 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzega w Gródku.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, dnia 5 września 1895.

L. 19219 (7016 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 96 zł. 25 ct. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności Kałuszu w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości wyk. zem. hipoteczny l. 81 gminy Kopanka objętej, dłużnika Asafata Hawryłów Ptomowego własnej na dniu 20 grudnia 1895 i 17 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 60 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw.

dr. B. Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, dnia 12 września 1895.

L. 19218 (7015 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 144 zł. 53 ct. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 124 gminy Kamień objętej, dłużników Sachara, Scheindli i Pinkasa Stein własnej na dniu 20 grudnia 1895 i 17 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 44 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw.

dr. B. Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, dnia 13 września 1895.

L. 6257 (7572 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 19 grudnia 1895 i dnia 23 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 364 ks. grunt. gm. kat. lwla objętej Bartłomieja Szczepanika własnej celem zaspokojenia wierzycieli Lipmana Fallmana w kwocie 19 zł. 73 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 280 zł., wadyum kwota 28 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 4 września 1895.

L. 7995 (7413 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 19 grudnia 1895 i dnia 23 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 2/5 części realności lwh. 27 i 2/8 w h. 28 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Olchowice objętych Andrzeja i Jurka Fedaków własnych celem zaspokojenia wierzycieli Szymona Friessa w kwocie 50 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 225 zł. 50 ct. wadyum kwota 22 zł. 58 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla dnia 5 września 1895.

L. 20339 (7722 3-3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzycieli tarnowskiej kasy oszczędności ze skryptu dłużnego z daty Tarnów 14 października 1885 w resztującej sumie 3772 zł. 94 ct. wa. z należytymi dodatkami dozwoła została sprzedaż egzekucyjna realności w Tarnowie na Zawalu pod Nk. 47 i 47a położonych wykazami hipotecznymi 201 i 202 ks. gr. gm. Tarnów objętych do egzekutki Szyry Leibel należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 6 grudnia 1895 i 10 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem co do każdej z realności odrębnie.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 2917 zł. 11 ct. względnie 6753 zł. 60 ct., poniżej których w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 10 % wartości szacunkowej i ma być w 3 dniach do 1/4 części kupna uzupełnione.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Dla wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych, następnie tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 października 1895 do hipoteki realności weszli, lub którzyby uchwała niniejsza lub jakąkolwiek późniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczona, ustanawia się kuratora osobie adw. dr. Mieczysława Gałęckiego z substytucją adw. dr. Jana Steca.

Tarnów, 24 października 1895.

L. 19220 (7017 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 126 zł. 17 ct. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 24 sminy Kamień objętej dłużniczki Julii Dzus 2 śl. Funków własnej na dniu 20 grudnia 1895 i 17 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 56 zł. 80 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw.

dr. Bazyli Didoszak w Kałuszu.

Kałusz, 26 września 1895.

L. 12824 (7080 3-3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird in der Exekutionsangelegenheit des Dr. Ignatz Rappaport als Rechtsnachfolgers der Chane Linder gegen Nathan Gologorer pto 240 fl. ö. W. S. N. G. bekanntgegeben, dass am 20 Dezember 1895 und am 20 Jänner 1896 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im B. Nr. 3 die exekutive öffentliche Feilbiethung der auf den Namen des Nathan Gologorer einverleibten in der Grundbuchseinlage Nr. 403 der Catastralgemeinde Brody enthaltene Realität zu Gunsten des Dr. Ignatz Rappaport als Rechtsnachfolgers der Chane Linder stattfinden wird.

Als Ausrufungspreis wird der durch gerichtliche Abschätzung ermittelte Werth dieser Realität im Betrage von 1039 fl. 50 kr. bestimmt.

Am ersten Termine wird diese Realität nur um oder über diesem Ausrufungspreise, am zweiten Termine aber um jeden beliebigen selbst unter dem Ausrufungspreise angebotene Meistboth zugeschlagen.

Das Vadium wird auf 100 fl. ö. W. festgestellt.

Das Schätzungsprotokoll, der Grundbuchsauszug und sämtliche Feilbiethungsbedingungen liegen in der Registratur zur Einsicht.

Für Hypothekargläubiger, die über die zuverlässige Realität nach 20 Juni 1894 als dem Tage der Ausfolgung des Grundbuchsauszuges ein Hypothekrecht erworben, oder denn aus anderen Gründen die gerichtliche Anordnungen nicht zugestellt werden önnen wird ein Curator in Person des Dr. Samuel Wagner Advokaten in Brody bestellt.

Brody, den 16 September 1895.

L. 7286 (7503 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli Jana Stareca z Mechowca w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 20 grudnia 1895 i dnia 24 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację:

a) całej realności pod lkons. 81 w Mechowcu położonej, lwh 72 ks. gr. gm. kat. Mechowiec objętej i

b) 2/4 części realności, objętej lwh. 115 ks. gr. gm. kat. Mechowiec, dłużnika marnotrawnego Michała Oko własnych.

Cena wywołania 1160 zł. wa.

Wadyum 116 zł. wa.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 14 września 1895.

L. 5174 (7544 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Miłowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ewy Wali czkowej pko mał. Janowi i Józefowi Wojtyłom o 88 zł. 21 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja a) 2/6 części posiadłości lwh. 154, b) całej posiadłości lwh. 1276, c) 2/12 części posiadłości lwh. 1279, d) 6/216 części posiadłości lwh. 1282, e) 12/144 części posiadłości lwh. 1283, f) 42/1296 części posiadłości lwh. 1300 ks. gr. gm. kat. Soli objętych mał. Józefa i Jana Wojtyłom po połowie własnych na dzień 19 grudnia 1895 i na dzień 22 stycznia 1896 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena szacunkowa co do realności ad a) 39 zł. 58 ct., co do realności ad b) 70 zł., co do realności ad c) 60 zł., co do realności ad d) 1 zł., co do realności ad e) 57 zł. 41 ct., co do realności ad f) 93 zł. 9 ct.

Wadyum 10 procent ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Józef Płowucha.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Miłówka, 30 września 1895.

L. 19297 (7019 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszcz. w Kałuszu w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości w h. 1032 gm. Nowica objętej, dłużnika Michała Petrów Dmytrów własnej na dniu 20 grudnia 1895 i 17 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 55 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw.

dr. B. Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, dnia 21 września 1895.

L. 12975 (7753 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycieli Towarzystwa zal. w Chrzanowie do Franciszka Szafrana w kwocie 180 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 6 grudnia 1895 i 16 stycznia 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 324 w Libiążu małym położonej, Franciszka Szafrana własnej.

Cena wywołania 289 zł.

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu tut.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Józefa Kremera.

Chrzanów, dnia 14 października 1895.

L. 14631 (7780 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Mojżesza Wildera dozwoła została w celu osiągnięcia kwoty 375 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Sehmila Gerschona Meilena w Kołomyi pod

n. 269 położonej, wyk. hip. l. 413/I objętej w dwóch na dzień 13 listopada i 19 grudnia 1895 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1361 zł. 96 ct. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś poniżej takiej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 136 zł. 19 ct. wa., do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymi uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Wieselberga został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 3 października 1895.

Konkursa.

L. 8557 (7769 1-2)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę weterynarza miejskiego przy tutejszym Magistracie.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 500 zł. z dodatkiem aktywnym 100 zł., prócz remuneracji za prowadzenie zarządu rzeźni miejskiej w kwocie 20 zł. miesięcznie. Od ubiegających się o tę posadę wymaga się ukończonych nauk zawodowych na jednej z wszechnic państwa austriackiego oraz wykazania się odbytą praktyką w tym zawodzie.

Do podań, które do Magistratu najdalej do końca listopada 1895 wnieść należy, mają być dołączone dowody co do wieku, moralności, zdrowia, kwalifikacji teoretycznej i praktycznej, oraz znajomości języków krajowych o ile możności także języka niemieckiego w słowie i piśmie.

Posadę tę nadaje się na rok jeden prowizorycznie, a stabilizacja nastąpić może po upływie jednorocznej zadowolniającej służby.

Kołomyja, 16 października 1895.

Burmistrz: Witosławski.

L. 2770 (7739 2-3)

W wykonaniu ustawy z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17 tudzież rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy z dnia 31 grudnia 1891 Dz. u. kr. Nr. 82 rozpisuje Wydział powiatowy w Gródku konkurs na trzy posady akuszerki okręgowych w tutejszym powiecie a mianowicie:

1. z siedzibą w Janowie i przydzieleniem gmin i obszarów dworskich Janów, Lelechówka, Zalesie i Stawki.

2. z siedzibą w Lubieniu wielkim i przydzieleniem gmin i obszarów dworskich Lubień wielki, Lubień mały, Kosowice i Porzeczka lubienieckie.

3. z siedzibą w Wołczuchach i przydzieleniem gmin i obszarów dworskich Wołczuchy, Bratkowice, Doliniany, Putiatyżce i Dobrzany.

Dla każdej z akuszerki okręgowych wyznacza się płaca roczna w kwocie 50 zł. w. a. i wynagrodzenie 1 zł. w. a. za każdą rzeczywiście udzieloną pomoc ubogiej rodzącej.

Kandydatki chcące uzyskać którąkolwiek z powyższych posad winne wykazać się iż posiadają następujące warunki:

1. egzamin z odbytego kursu w szkole położnych.
2. nieskazitelny charakter.
3. znajomość języków krajowych.
4. dostateczną fizyczną zdatność.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść do Wydziału powiatowego w Gródku najdalej do 30 listopada 1895.

Objęcie posady winno nastąpić z dniem 1 stycznia 1896.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Gródek, dnia 23 października 1895.

L. 110 (7733 3-3)

C. k. Sąd powiatowy poszukuje od dnia 15 listopada 1895 dyktaryusza z piętrem, szybkim i czytelnym piśmem.

Wynagrodzenie miesięczne od 25—30 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 3 listopada 1895.

L. 23366 (7763 2-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora żeńskiego Seminarium nauczycielskiego w Krakowie w VII. klasie rangi.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 1000 zł., prawo do pobierania przepisanych ustawą dodatków pięcioletnich po 200 zł., dodatek za kierownictwo rocznych 300 zł., prawo do pomieszczenia w naturze, ewentualnie do odpowiedniego relatum na pomieszczenie, wreszcie połowa przywiązana do miejscowości dodatku aktywnego VII. klasy rangi.

O posadę powyższą ubiegać się mogą profesori szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, tudzież inspektorowie szkolni okręgowi, mający kwalifikację nauczycielską do szkół średnich.

Podania zaopatrzone w odpowiednie dokumenta służbowe, wnosić należy za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do dnia 15 listopada 1895.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 12 października 1895.

L. 758 (7766 2-3)

Przy c. k. państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada rzeczywistego nauczyciela dla nauk budowniczo technicznych (architekta) od 1 stycznia 1896.

Do powyższej posady przywiązana jest roczna płaca 1200, zł. dodatek aktywalny IX. kl. rangi 300 zł. i 5 dodatków pięcioletnich po 200 zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni podania ostemplowane należycie i wystosowane do wys. c. k. Ministerstwa Wyznań i oświecenia wnieść na ręce zakładu najpóźniej do dnia 1 grudnia b. r. z dołączeniem metryki urodzenia, curriculum vitae, świadectwo z ukończonych studiów, egzaminów i praktyki.

Lwów, dnia 6 listopada 1895.

Dyrekcya c. k. państwowej Szkoły przemysłowej.

L. 1436 (7805)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kolbuszowej ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Przy szkołach jednoklasowych etatowych a) w Hadykowie, b) Husie komorowskiej, c) Kosowach, d) Nowej wsi, e) Siedlance, f) Spiach ad Wileza wola. g) Jagodniku, h) Przedborzu, i) Wólce sokołowskiej z płacą roczną 300 zł., wolnem pomieszczeniem i prawem użytkowania 1 morga gruntu szkolnego.

2. Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2 klasowych a) w Cmolasie, b) Kupnie, c) Lipnicy, d) Majdanie, e) Trzebosi f) Woli raniżowskiej, g) Kolbuszowej górnej i h) Widelce przy szkole 3 klasowej 2 posady nauczycieli młodszych. Wszędzie z płacą 300 zł. w Majdanie 10% na pomieszczenie.

3. Przy szkołach 5 klasowych w Kolbuszowej i Sokołowie po 2 posady nauczycieli młodszych z płacą roczną 300 zł. i 10 pre. na pomieszczenie.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do 15 grudnia br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Kolbuszowa, 31 października 1895.

L. 928 ((7767)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym brzozowskim, ogłasza się niniejszem konkurs:

A. Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2 klas. z płacą 300 zł. 1. w Bliznem, 2. Domaradzu, 3. Golecovej, 4. Haracie, 5. Haczowie, 6. Izdebkach, 7. Jasienicy, 8. Przysietnicy, 9. Trzeźniowie.

B) Na posady nauczycieli przy szkołach 1 klas. 1. w Bachórze, 2. Grabówce, 3. Hłudnie, 4. Końskiem, 5. Laskówce, 6. Lubnie, 7. Niewistce, 8. Pawłokomie, 9. Temeszowie, 10. Turzempolu, 11. Ulanicy, 12. Witryłowie, 13. Wesolej z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

W szkołach Grabówce i Pawłokomie jest język wykładowy ruski, zaś w szkołach w Hłudnie, Końskiem, Lubnie i Izdebkach jest język ruski obowiązkowy.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swych władz do 25 listopada 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Brzozowie, d. 28 września 1895.

L. 1027 (7807 1-3)

Celem obsadzenia posady jednego etatowego sługi w tutejszym c. k. Uniwersytecie rozpisyje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 10^{go} grudnia 1895 włącznie.

Jako wynagrodzenie przyjęty sługa otrzyma rocznie 300 zł. płacy i 75 zł. dodatku aktywalnego, tudzież przepisana odzież służbową.

Ubiegający się o to miejsce mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych, obo-

wiązek rzniecia, rąbania i noszenia drzewa, jak również opalania pieców w lokalnościach do obsługi im przydzielonych.

W podaniach swych kandydaci winni przedłożyć dowody: 1. znajomości czytania i pisania po polsku; 2. fizycznego uzdolnienia do spełniania swych obowiązków, załączając świadectwo lekarskie; 3. wieku i stanu, tudzież swego dotychczasowego zatrudnienia się; 4. pożądaną jest także znajomość jakiegos rzemiosła, głównie ślusarskiego.

Podania należy wnieść w wyz oznaczonym terminie do c. k. Senatu akademickiego tut. Uniwersytetu.

Jeżeli kandydat jest w służbie rządowej to swe podanie wnieść winien za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Zwraca się wreszcie uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Ds. u. p. Nr. 60 pierwszeństwo do otrzymania tego miejsca mają wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.
Lwów, d. 24 października 1895

Upadłości.

L. 189 (7801)

Złożony przez zarządcę masy rachunek zawiadostwa i projekt rozdziału funduszu masy konkursowej Markusa Scherzer i Tordusa Weisselberger mogą wierzyciele konkursowi przejrzeć i odpisać u komisarza konkursowego lub zarządcy masy.

Ewentualne zarzuty, nad któremi rozprawa dnia 22 listopada 1895 w biurze komisarza konkursowego się odbędzie, wnieść należy ustnie lub pisemnie najdalej do dnia 15 listopada 1895.

O czym wierzycieli konkursowych niniejszym edyktem zawiadamiam.

Sniatyn, 27 października 1895.

C. k. komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 7715 (7750 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Brzeżanach ogłasza, że Maksym Kopanyca z Kuropatnik marnotrawcą uznany został i że mu kuratora w osobie Tomka Kopanyca z Kuropatnik nadano.

Brzeżany, 30 czerwca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14512 (7620 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Juliana Sponringa i tegoż nieznanego spadkobierców w sprawie sprostowawczej do tyższej zgłoszenia prawa własności do części realności lwh. 168 ka. gr. gm. Przemysła kuratorem ad actum adw. p. dr. Reinsnera w Przemyślu i wzywa kurandów, aby co do obrony praw swych z ustanowionym kuratorem się porozumiełi.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 21 września 1895.

L. 6353 (7622 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia rezolucji z dnia 24 września 1895 l. 2421 w sprawie Jana Chwapila o wydzielenie parc. grant. 827, 828, 830 i 831 z ciała hipotecznego Hrycia i Tymka Maślaników własnego lwh. 62 gminy Bukowice objętej dla niewiadomego z miejsca pobytu Tymka Maślanika z Bukowca kuratorem Tymka Hnatyk z Bukowca.

O czym się Tymka Maślanika celem strzeżenia praw swych zawiadamia.
Baligród, 25 sierpnia 1895.

L. 39737 (7653 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby c. k. Prokuratorji skarbu imieniem gr. kat. probostwa w Zbarażu posiadacza książeckiej wkładkowej galie kasy oszczędności we Lwowie nr. 37731 Tarasówka, filia gr. kat. parafii w Zbarażu, której stan z dniem 7 lipca 16 zł. 1 ct. wynosił, ażeby książeckę tę w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sądowi przedłożyć, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowa na żądanie ek. prokuratorji skarbu we Lwowie za umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów 20 lipca 1895.

L. 18343 (7652 3-3)

Kazimierza Huzarskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się niniejszem, że równocześnie wydana uchwała dozwolono na prośbę Wojciecha Szeremety w myśl § 39 u. hip. prenotacji wykreślenia prawa zastawu dla kwot 6 zł. 50 ct i 1 zł. 50 ct. w stanie biernym ciała hipot. l. w.

314, 117, 482, 496, 497, 498, 499, 500, 501 i 502 księgi grunt. Zamarystynów na rzecz Kazimierza Huzarskiego łącznie zaprenotowanego i uchwałę dlań przeznaczoną doręczono ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Margasowii, wzywa się przeto Kazimierza Huzarskiego, ażeby temu kuratorowi potrzebnych informacji do zastępowania praw swych udzielił lub też innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej następstwa z zaniedbania tego wynikłe samemu sobie przypisze.

Z c. k. Sądu pow. miej. del. S. II.

Lwów, 10 września 1895.

L. 6978 (7623 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia rezolucji z dnia 23 marca 1892 l. 1883 w sprawie Matli Jahrmark o wpis prawa zastawu dla sumy 180 zł. z przyn. w stanie biernym 1/4 części realności l. w. h. 44 księgi gruntowej gminy Mehawa, Stefana Podgórskiego własnej, dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Podgórskiego z Mehawy kuratorem Iwana Hryszko z Mehawy.

O czym się Stefana Podgórskiego celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 23 września 1895.

L. 9449 (7630 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jurka Borysa i nieobjętej masy spadkowej sp. Wasyla Borysa z Ostryni kuratorem ad actum p. Jana Czechowicza kandydata notaryalnego w Tłumaczu i doręcza mu tusądową uchwałę tabularną z dnia 9 lipca 1895 l. 9449 dozwalającą intabulację prawa własności ciała hipotecznego l. 509 gminy Pałabieże do Wasyla i Jurka Borysów należącego, na rzecz Nykoły Buczackiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 9 lipca 1895.

L. 29462 (7639 3-3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Jana Paska i Katarzynę z Paszków Kropniewską, że przeznaczone dla nich egzemplarze tutejszo-sądowej rezolucji z dnia 27 maja 1895 l. 14889, którą zezwolono na intabulację na karcie C. resaty ciała l. w. h. 293 Wola rzedzińska prawa zastawu dla pożyczki 100 zł. na rzecz Jana Lazarowicza, doręczone zostają ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Psarskiemu w Tarnowie.

C. k. Sąd pow. m. del.

Tarnów, 14 października 1895.

L. 10934 (7644 3-3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu Fryderyka i Annę Mühlerów zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej Judy Herscha Weissa przeciw nim pto 100 zł. z przyn. adwokat dr. Dobrowolski z Doliny rezolucją z daty dzisiejszej ich kuratorem ustanowiony został i jemu ich imieniem rezolucję z dnia 10 stycznia 1895 l. 18643 równocześnie się doręcza.

Wzywa się więc Fryderyka i Annę Mühlerów, by ustanowionemu kuratorowi informacji udzieliłi lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 21 lipca 1895.

L. 8166 (7640 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze wzywa posiadacza, w którego ręku znachodziłyby się następujące przez Mordka vel Motia Halperna zagubione dokumenta, a to:

1. kwit c. k. urzędu podatkowego w Samborze jako depozytu politycznego z dnia 10 czerwca 1886 na złożoną tamże wskutek polecenia ek. starostwa powiatowego w Samborze z dnia 8 czerwca 1886 l. 8791 jako kaucję na zabezpieczenie robót konserwacyjnych pod art. 77 kwotę 100 zł. na obligacji Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie ser. 1846 nr. 99 na 100 zł. opiewającej; dalej

2. kwit ek. urzędu podatkowego głównego w Samborze, jako depozytu politycznego z dnia 10 czerwca 1886 na złożoną tamże wskutek polecenia c. k. starostwa powiatowego w Samborze dnia 8 czerwca 1886 l. 8791 pod art. 78 tytułem kaucyi wyz wspomnianej, kwotę 5 zł. w gotówce; wreszcie

3. kwit c. k. urzędu podatkowego głównego w Samborze jako depozytu politycznego z dnia 30 maja 1894 nadesłana tamże pod art. 96 94 wskutek polecenia wys. c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 15 kwietnia 1894 l. 23644 tytułem kaucyi kwotę 126 zł. w książeckiej kasy oszczędności miasta Sambora nr. 21824 na sumę 126 zł. opiewającej, ażeby takowe w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ c. k. sądowi powiatowemu miejsko delegowanemu w Samborze tem pe-

wniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu kwity powyższe na żądanie Mordka vel Motia Halperna za umorzono uznane będą.

C. k. Sąd pow. m. del.

Sambor, 26 września 1895.

L. 2702 (7685 3-3)

W dniu 5 sierpnia 1893 zmarł w Czernichówku bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Piotr Wędzicha.

Gdy miejsce pobytu powołanych do spadku z ustawy synów jego Floryana i Franciszka Wędzichów tutejszemu sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa się tychże Floryana i Franciszka Wędzichów, aby się w przeciągu roku w tutejszym sądzie zgłosili i deklaracje do spadku po Piotrze Wędzichu wnieśli, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa będzie przeprowadzoną z dziećsiami, którzy się do spadku zgłoszą i z ustanowionym dla Floryana i Franciszka Wędzichów kuratorem Janem Wędzichą z Czernichówka.

C. k. Sąd powiatowy.

Liszki, 17 maja 1895.

L. 4615 (7681 3-3)

Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Helenę lo Klima 2o Firlit, że rezolucję hipoteczną z dnia 18 lutego 1895 l. 6637 dla niej przeznaczoną, doręczono kuratorowi dr. Franciszkowi Górze adw. w Niepołomicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice, 13 sierpnia 1895.

L. 21354 (7673 3-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania wyodrędkowanego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z 13 września 1889 l. 10101 na kwotę 1800 zł. w obligacjach propinacyjnych, gotówką w kwocie 1589 zł. 85 ct. w. a. wypłacić się mającego kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjne wyszynku w dobrach Hołżyń część Dom. 59 pag. 389 Reizli Steinhard i Józefa Steinhard własnej, z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych tej części dóbr względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy przed 21 września 1889 jakiegokolwiek pretensje nabyli, aby takowe najdalej do 31 stycznia 1896 w tymże sądzie obwodowym zgłosili inaczej bowiem stosownie do §§ 13 i 21 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 Dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensji na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego zezwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo wniesienia opozycji i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przysje mogącej w myśl § 5 wspomnianego patentu, przyczem jednak ich prawa przekazania pretensji na kapitał wynagrodzenia lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi według § 27 wyz powołanego ces. patentu, możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie na zawierac imię i nazwisko, miejsce zamieszkania i numer domu zgłaszającego się, kwotę wierzycielskiej hip., której się domaga i odsetki mające równe prawo pierwszeństwa z kapitałem nareszcie pod jaką pozycją wierzycielską w księgach hipotecznych jest wpisana.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego sądu zamieszkałi podać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem takowe zgłaszającym się począ z tym samym skutkiem odesłane zostaną jak gdyby doręczenie do rąk własnych nastąpiło.

Stanisławów, 5 października 1895.

L. 16611 (7658 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Saula Kutsehera w sporze wekslowym Małki Eilenberg przeciw temuż pto 300 zł. wa. z pa. kuratorem ad actum adw. p. dr. Reinsnera z zastępowaniem adw. p. dr. Schwarzera w Przemyślu i wzywa kurandą aby dla obrony praw swych z ustanowionym kuratorem się porozumieł, lub sądowi innego pełnomocnika oznajmił, inaczej bowiem skutki zaniedbania sobie przypisze.

Przemyśl, 12 października 1895.

L. 9169 (7665 3-3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Krakowie przeciw Maryannie lo Radeckiej 2o Mirochowej o zapłacenie kwoty 6000 zł. wa. z pn. mianuje się dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny lo Radeckiej 2o Mirochowej właścicielki realności pod lk. 437 w Podgórzu kuratorem adw. dr. Aronsobna z Podgórza doręcza mu zwróconą dla niej rezolucję hipot. z dnia 27 stycznia 1895 l. 144 i o tem się ją zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, d. 21 września 1895.

Zl. 108759 (7738 2-3)

Kundmachung

des k. k. Finanzministeriums in Betreff der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den 5 perc. Goldprioritätsobligationen der Erzherz. Albrechtbahn zu 200 fl. ö. W. in klingender Münze.

Mit Rücksicht auf die am 1 November 1895 eintretende Fälligkeit des letzten der zu den 5 perc. Goldprioritätsobligationen der Erzherz. Albrechtbahn zu 20 fl. ö. W. hinausgegebenen Coupons werden hiemit für die Hinausgabe neuer Couponsbogen folgende Bestimmungen getroffen:

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbogen, welche 38 Halbjahrescoupons à 5 fl. ö. W. in klingender Münze mit den Fälligkeitsterminen 1 Mai 1896 bis 1 November 1914 und einen Talon enthalten, wird mit 2 November 1895*) beginnen.

2. Die neuen Couponsbogen können erhoben werden:

a) bei der k. k. Staatsschuldencassa in Wien,

b) bei dem Bankhause v. Erlanger & Söhne in Frankfurt a. M.

3. Bei der Staatsschuldencassa haben die Parteien, wenn sie mehr als Einen Talon beibringen, die Talons mittels Consignationen einzureichen.

Ueber mehrere Consignationen ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl der Packete und der Stückzahl der Talons beizubringen.

Einzelne Talons sind ohne Consignation einzureichen, doch ist auf der Rückseite solcher Talons der Name und Wohnort des Einreichers anzusetzen.

Einzelne überreichte Talons werden sogleich liquidirt, und die dafür gebührenden Couponsbogen noch am Einreichungstage den Parteien ausgefolgt.

Für die mittels Consignationen eingereichten Talons wird ein Rückschein ausgegeben, u. hiebei der Partei der Zeitpunkt mitgeteilt, zu welchem die Couponsbogen gegen Abgabe des Rückscheinens behoben werden können.

Parteien, welche ausserhalb Wien in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern ihren Wohnsitz haben, ist gestattet, die Einreichung von Talons bei der k. k. Staatsschuldencassa durch Vermittlung des nächst gelegenen k. k. Steueramtes und ausserhalb Niederösterreichs auch durch Vermittlung der betreffenden k. k. Landes-cassen (Landeshauptcassen, Finanz-Landes-cassen, Landesämter) derart zu bewirken, dass die Talons in derselben Weise, wie es für die Einreichung bei der k. k. Staatsschuldencassa vorgeschrieben ist, dem k. k. Steueramte, bezhw. der k. k. Landescassa zum Behufe der Einsendung an die Staatsschuldencassa gegen Empfangsbestätigung übergeben, und seinerzeit die von dieser Cassa an das Steueramt, bezhw. die Landescassa gelangenden Couponsbogen daselbst gegen Rückstellung der Empfangsbestätigung übernommen werden.

Der Zeitpunkt der Ausfolgung der Couponsbogen wird in dem letzteren Falle dem Einreicher Seitens des Steueramtes bezhw. der Landescassa bekannt gegeben werden.

4. Bei dem Bankhause v. Erlanger & Söhne in Frankfurt a. M. sind die Talons mittels in duplo ausgestellter Verzeichnisse einzureichen, welche die Nummern der Talons enthalten u. von der Partei unter Angabe ihres Wohnortes gefertigt sein müssen.

Die eingereichten Talons werden von dieser Vermittlungsstelle mit der Bestätigung der Anmeldung versehen und sodann der Partei unter Angabe des Zeitpunktes, zu welchem die Couponsbogen erhoben werden können, zurückgestellt. Zur angegebenen Zeit werden der Partei die neuen Couponsbogen gegen Beibringung und unter Einziehung der mit der Bestätigung der Anmeldung versehenen Talons von derselben Vermittlungsstelle ausgefolgt werden.

5. Die neuen Couponsbogen werden an die Parteien in allen Fällen unentgeltlich verabfolgt.

Wien, am 25 October 1895.

*) 1 November ist Feiertag.

L. 58956 (7702 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa w skutek prośby Welly Fröhlich de praes. 18 października 1895 l. 58956 posiadacza następujących dwóch weksli:

1. Lwów dnia 3 lutego 1895 na 220 zł. w. a. jeden miesiąc od daty, zapłacisz pani za ten jedyny weksel na zlecenie moje własne sumę dwieście dwadzieścia złotych reńskich w. a. wartość otrzymaną wstawisz na rachunek, bez zawiadomienia Wella Fröhlich przyjmując Malwina Szczepańska, pani Malwina Szczepańska we Lwowie, a tergo a cento tego wekslu, zapłacono 20 zł. i 20 zł. tudzież wekslu

2. Lwów dnia 5 czerwca 1895 na 300 zł. w. a. jeden miesiąc od daty zapłacisz pani za ten jedyny weksel, na zlecenie moje wła-

sne sumę trzysta złotych reńskich w. a. wartość otrzymaną wstawisz na rachunek bez zawiadomienia Wella Fröhlich m. p. przyjmując Malwina Szczepańska mp. pani Malwina Szczepańska we Lwowie.

Ażeby te weksle w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie Welly Fröhlich za umorzone uznane zostaną.

Lwów, d. 26 października 1895.

L. 5975 (7618 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle w skutek prośby de praes. 19 września 1895 l. 5975 Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach przeciw Annie Domagalskiej pto 731 zł. w. a. z pn. o dozwolenie prenotacji z klauzulą z § 822 k. c. prawa zastawy dla sumy 731 zł. w. a. z pn. w stanie biernym tej części z połowy posiadłości lwh. 181 i z połowy posiadłości lwh. 457 ks. grunt. gminy katastr. Biecz objętych, Maryanny Kukulskiej vel Kukuła własnej, która Annie Domagalskiej w spadku po tejże przypadnie, ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Anny Domagalskiej kuratora ad actum w osobie adw. dra Michała Maciejowskiego w Bieczu z substytucją adwokata dra Neumana w Gorlicach.

Jasło, 12 października 1895.

L. 7038 (7752 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia, że Chaim Stern, pełnomocnik Josla Langsma wniósł pod dniem 22 października 1895 l. 7038 pozew przeciw Maryi Krawczyk o 50 zł.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratora w osobie Semka Kunciej w Tokarni. Do rozprawy wyznaczono termin na dzień 25 listopada 1895 o 9 rano.

Wzywa się pozwaną, aby przed wyznaczonym terminem ustanowiła sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.

Bukowsko, 22 października 1895.

L. 6546 (7757 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kałwika z Lubatowy, że Majer Kuflik wniósł przeciw niemu pod dniem 12 czerwca 1895 do l. 5357 pozew o zapłatę sumy 43 zł. 30 ct. w. a. wskuik którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 4 grudnia 1895 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Józefa Zygmunta z Lubatowy i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Jana Kałwika, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.

Dukla, dnia 23 lipca 1895.

L. 18042 (7602 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Chaima Ellnera, że Zygmunt Gleitzmann wniósł przeciwko niemu prośbę o egzekucję do ruchomości, któremu żądaniu uchwalał z dnia 28 października 1895 l. 18042 zadość uczyniono.

Oraz ustanowiono dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Hillela z zastępstwem adwokata dr. Glanza i poleca się pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, 28 października 1895.

L. 3723 (7680 3-3)

Podpisany sąd zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Piotra i Antoniego Siwków, że rezolucje hipoteczne z dnia 1 kwietnia 1894 l. 1004 dla nich przez znane doręczono zstały do rąk kuratora dra Franciszka Góry adwokata w Niepołomicach.

Niepołomice, d. 31 czerwca 1895.

L. 1793 (7663 3-3)

Wojnicki c. k. Sąd powiatowy wzywa nieznanych z miejsca pobytu Katarzynę z Rydzów Cyganową i Jana Rydza jako domniemanych ustawowych dziedziców sp. Jakóba Rydza zmarłego w Złoty 31 marca 1892 z pozostawieniem rozporządzenia ostatejnej woli, aby w przeciągu roku licząc od dnia wezwania zgłosili swe prawa do spadku, inaczej rozprawa spadkowa z ich kuratorem Jędrzejem Kielbasą i ze zgłaszającymi się spadkobiercami będzie przeprowadzoną.

Wojnicz, 18 kwietnia 1895.

L. 21178 (7659 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Reisl Kanarvogel celem wytoczenia w jej imieniu wspólnie z Reislą i Izraelem Kelle-rami przeciw Nikodemowi Stojowskiemu spo-

ru o własność parc. bud. 621 i gr. 3210, 3759, 3761 do 3767 i 4585 gm. Radgoszcz, tudzież do wskazywania, przyjmowania i odkazywania przysięg kuratora w osobie dr. Franciszka Winkowskiego i zawiadamia o tem nieobecna tym edyktem.

Tarnów, d. 24 października 1895.

L. 48665 (7562 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w rejestrze towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe urzędników i sług galic. dróg żelaznych we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ dnia 28 lipca 1895 uwidoczono, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa, odbytem dnia 30 kwietnia 1895 wybrani zstali Jan Pillich kasyerem, Henryk Michalski zastępcą kontrolera, a Czesław Schneider zastępcą kasyera.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 5 października 1895.

L. 214 (7526 3-3)

Dr. Elias Mantel wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu. Z Wydziału Izby Adwokatów. Przemyśl, 24 października 1895.

L. 6561 (7547 3-3)

Zawiadamia się Marcina Krzuka z Koconia, że przeciw niemu wniósł Jan Kuźlik pozew o zapłatę 43 zł. 26 ct., że kuratorem dla niego Jędrzeja Matysiaka z Koconia ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Ślemień, 17 października 1895.

L. 18071 (7601 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że na prośbę Wolfa Baum wydano przeciw niemu tusadową uchwałę z d. 27 października 1895 l. 18071 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z przyn.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dra Peipera z zastępstwem adw. dra Dawida, i poleca pozwanemu, ażeby co do obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 27 października 1895.

(7525 3-3)

P. dr. Salomon Weinberg wpisany został z dniem 10 października 1895 na listę adw. z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, d. 10 października 1895.

L. 7559 (7586 3-3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Jentę z Wassermanów Majer się zawiadamia, że się przeznaczoną dla niej uchwałę tabularną z dnia 25 maja 1893 l. 5758 ustanowionemu dla niej kuratorowi Mendlowi Steiner w Zabłotowie doręcza, któremu środków swej obrony dostarczyć winna.

C. k. Sąd powiatowy
Zabłotów, 28 września 1895.

L. 6336 (7719 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle na skargę Mendla Rubina przeciw Szymonowi Janikowi o 214 zł. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Janika kuratorem adw. dr. Adamskiego ze substytucją adw. dr. Chwaliboga i o tem pozwanego zawiadamia z wezwaniem, aby kuratorowi odpowiedniej informacji przed terminem do rozprawy na dzień 11 grudnia 1895 wyznaczonym udzielił, lub innego zastępcę ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego samemu sobie przypisze.

Jasło, 19 października 1895.

L. 6638 (7711 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie w sprawie egzekucyjnej Samuela Maschlera przeciw Adolfowi Obstowi pto 150 zł. w. a. z pn. ustanawia dla nieobecnego i niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Adolfa Obsta kuratora ad actum w osobie c. k. notariusza Jana Arleta i temuż doręcza rezolucję tusadową z dnia 18 lutego 1895 l. 7634 dla Adolfa Obsta przeznaczoną, wzywając Adolfa Obsta, by swemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, gdyż w przeciwnym razie sam sobie skutki tego zaniedbania przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, 9 października 1895

L. 8715 (7756 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Klemensa Rewaka, że Nestor i Julia Łukaczyk wniósł przeciw niemu pod dniem 25 września 1895 do l. 8715 pozew o zapłatę sumy 135 zł. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 12 grudnia 1895 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono

na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dmytra Dobrowolskiego i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Klemensa Rewaka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania będą.

Dukla, dnia 10 października 1895.

L. 24572 (7802 1-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Jakóba Metzgera niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciw niemu podała firma B. Jusler & Heiber pozew o zapłatę kwot 113 zł. 52 ct. i 25 zł. i że ustanawiając kuratorem jego adwokata dr. Rabinowicza w Stryju, do rozprawy drobiazgowej termin na 29 listopada 1895 godz 9 rano wyznaczono i wzywa onegoż do udzielenia kuratorowi informacji lub stawienia innego zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 5 listopada 1895.

L. 16859 (7787 1-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jonę Hassa i Katarzynę Ziarkiewicz, że prośbę Herscha Finka współwłaściciela realności w Stanisławowie przeciw nim o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 zł. w stanie biernym połowy realności whl. 928 na rzecz Jony Hassa i Katarzyny Ziarkiewicz zaprotowanego, doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwok. dr. Buecie Divanowi i że przed stanowczem załatwieniem tej prośby wyznaczono termin na 14 listopada 1895 o godzinie 10 przed południem w B. II eyw do przesłuchania stron, wzywa się przeto niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jonę Hassa i Katarzynę Ziarkiewicz, aby w czasie należyłym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 5 października 1895.

L. 18047 (7621 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że na prośbę Mozesa Halpern wydano przeciw niemu tusad. uchwałę z d. 27 października 1895 l. 18047 nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 300 zł. oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dra Peipera z zastępstwem adw. dra Dawida i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 27 października 1895.

L. 22568 (7674 1-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schleimera, że na prośbę gospodarzo zaliczkowego Towarzystwa w Stanisławowie wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 174 zł. 98 ct. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Michałowi Fischlerowi z wezwaniem, aby w czasie należyłym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 19 października 1895.

L. 12686 (7664 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu oznajmia, iż 13 grudnia 1893 zmarł w Krylosie Onufry Bojczuk z pozostawieniem testamentu powołując tymże między innymi Maryskę Bojczuk i Krystynę Bojczuk do spadku.

Gdy sądowi miejsce pobytu Maryski Bojczuk i Krystyny Bojczuk nie jest wiadome, wzywa się je, ażeby w przeciągu roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia do objęcia spadku tego się zgłosiły, gdyż inaczej spadek ten z resztą spadkobiercami i kuratorem Semkiem Duchowiczem dla nich ustanowionym pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, 10 marca 1895.

L. 23982 (7726 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Kołomyi zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Zofię Jałowicką, Artura Grossa, Celinę Dowgird i Wandę Mongird, że przeciw nim wniósł Hersch Ramler pozew drobiazgowy pto 50 zł. z pn. i że kuratorem dla nich ustanowiony został adw. p. dr. Haczewski.

Wzywa się przeto tych niewiadomych z miejsca pobytu, ażeby albo sami się do tut. sądu zgłosili lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, względnie inną osobę sądowi jako kuratora przedstawili, w przeciwnym bowiem razie skutki z tad wynikłe sami sobie przypiszą.

Kołomyja, 22 października 1895.

L. 22639 (7724 1-3)
Tarnowski Sąd obwodowy uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Reginę Wachtel i Szymona Wachtla pozwanych przez Józefa Safrana o 70 zł. w. a., że dla nich ustanowiono kuratorem adw. dr. Psarskiego któremu środki obrony podać lub innego pełnomocnika wymienić mają.
Tarnów, d. 31 października 1895.

L. 59761 (7736 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieznanemu z miejsca pobytu Jakóbowi Platz, że przeciw niemu został dnia 28 września 1895 do l. 54310 na rzecz Banku kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskim wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn. Gdy miejsce pobytu Jakóba Platza nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Rozmarina a tegoż zastępcą adw. dra Panetha i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa się zatem Jakóba Platza, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, d. 26 października 1895.

L. 4112 (7730 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Magdalenę Bobkiewiczową, że w sprawie tabularnej Wincentego Kolbusza o wpis prawa własności posiadłości lwh. 95 ks. gr. gminy Nawisia Brzostackiego i wpis wykreślenia prawa zastawu dla sumy 150 zł. wa. Kasper Winiański z Brzostku kuratorem tejeż Magdaleny Bobkiewicz ustanowiony został.
Brzostek, dnia 30 września 1895.

L. 8315 (7705 1-3)
Kasę Kostyk z miejsca pobytu i życia niewiadomą zawiadamia się, że Stefan Kostyk

z Piątkowej ojciec jej w Piątkowej dnia 25 grudnia 1893 bez pozostawienia ostatniej woli umarł. Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Kasę Kostyk, ażeby do roku tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosiła i swe oświadczenie do spadku po sp. Stefanie Kostyku wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Janem Kostykiem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Bircza, 18 września 1895.

L. 12325 (7728 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie w sprawie egzekucyjnej Wolfa Adwokata przeciw Zofii Kwolek pto 25 zł. z pn., ustanawia adw. dr. Malca kuratorem niewiadomej z miejsca pobytu Zofii Kwolek i temuż kuratorowi doręcza tutejszosądową rezolucję z 7 października 1895 l. 12325 zezwalającą na intabulację egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym połowy realności lwh. 211 w Kraczkowy.
Rzeszów, 7 października 1895.

Doniesienia prywatne.

Paryż 1889 złoty medal.
500 koron w złocie jeździ MASC GROLICH nie usunie wszystkich nieczystości skóry jako to: piegów, plam wotrobianych, węgrów, czerwoności nosa i nie utrzyma cery aż do późnego wieku białej i świeżej. Nie szminka. Cena 60 ct. Żądać należy wyraźnie „odszezególnionej Maści Grolich“ ponieważ są naśladowstwa bez wartości. — Savon Grolich mydła do tego 40 ct. Grolich creme na łuski we włosach. Grolicha ulepszone wolne od ołowiu Hayr Mikton najlepszy środek do farbowania włosów zł. 1 i 2. Główny skład J. Grolich, Berno.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. We Lwowie: w apt. S. Ruckera, w apt. J. Beisera i u A. Hübnera. 628

V. Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Dukli, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 17. listopada o 3. godzinie po południu w sali pawilonu dworskiego I. piętro.

Do tego zgromadzenia są dopuszczeni tylko ci Członkowie Towarzystwa, którzy przy wstępie do sali, wykażą się książeczką wkładową Towarzystwa na wpłacony pełny udział.

Porządek czynności:

1. Sprawozdanie Dyrekcji o rozwoju Towarzystwa i jego interesach.
2. Zatwierdzenie wyboru dwóch Członków Dyrekcji.
3. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej w miejsce wybranych do Dyrekcji.
4. Wnioski luźne.

Z Rady nadzorczej,

Dukla, dnia 6 listopada 1895.

Sekretarz:

F. Minkusiewicz w. r.

Prezes:

Adam hr. Męciński w. r.

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze składem wolnym.

Miesiąc październik 1895. 1319
I. Zapasy i obrót.

Produktów	k r a j o w y c h			z a g r a n i c z n y c h				
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	dnia od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego
zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrow a 100 pr.								
Pszeniocy	20141	180214	—	200555	—	—	—	—
Żyta	—	—	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia	—	69456	10279	59177	—	—	—	—
Owsa	6755	24033	—	30788	—	—	—	—
Grochu	109	—	—	109	—	20119	10052	10067
Bobu i fasoli	9746	99562	39560	69748	—	—	—	—
Rzepak	7585	16922	—	24507	—	—	—	—
Cukru	136387	1050	12822	228565	—	—	—	—
Nasionie lniane	10127	—	—	10127	—	—	—	—
Lnianka	2232	—	—	2232	—	—	—	—
Tymotka	1709	—	—	1709	—	—	—	—
Różnych	146997	86670	145890	87777	10095	—	—	10095
Ogółem	341788	582057	208551	715294	10095	20119	16052	20162
Ubezp. wartość zł.	59523	64292	13179	110636	1200	1400	700	1900
Spirytusu	363220	143	183217	180146	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	60073	23	29642	30454	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów

Na produkta	Stan	Wydano	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	dnia od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego
	względnie przeniesionego							
Zboże:								
Poświadczenia skład. sztuk	1	16	2	15	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	300	11208	1400	10108	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk	1	13	—	14	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	300	9108	—	9408	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa	160	5560	—	5720	—	—	—	—
Spirytus:								
Poświadczenia skład. sztuk	9	—	—	9	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	13783	—	—	13783	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk	9	—	—	9	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	13783	—	—	13783	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa	8060	—	—	8060	—	—	—	—

Zupełna wyprzedaż
szlachetnych szczeptów owocowych oraz wszelkich gatunków krzewów ozdobnych. — Także przeszło 5000 ziarnówek swego siewu do szczyptenia. Zamówienia na prowincję uskutecznią się odwrotną pocztą.
Józef Skrobidurski
Zamarstynów l. 81
pod Lwowem.
1295

Ramy wszelkiego rodzaju, obrazy, fotografie, lustra toaletowe
Hamel i Feigl
Lwów, ul. Sykstuska 6.

Winogrona fesiawskie, brzoskwinie, gruszki i jabłka tyrolskie
wysła najstaranniej opakowane handel
Alberta Szkowrona
Lwów, plac Maryacki 7.
1324

Materace!
Za dobre i tanie materace wynagrodzona medalem na powszech. wystawie krajowej firma 1270
Józef Schuster
Lwów, Kopernika 7,
poleca własnego wyrobu materace włosienne (trzy poduszki) po zł. 14, 16, 18, w każdej cenie do zł. 30.

BIURO
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul. Czarneckiego l. 4. 535

Magazyn futer
Braci Wrońskich
we Lwowie, ulica Teatralna l. 5
(naprzeciw kościoła katedralnego)
polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzone magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedynczo, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.
Cenniki na żądanie franko. 1057

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.
L. 48611 (7770)
Obwieszczenie licytacji.
C. k. Dyrekcya ruchu w Krakowie ogłasza sprzedaż w drodze publicznej konkurencyi następujących materyałów nagromadzonych w materyalowym magazynie w Nowym Sączu.

Bliższe określenie do sprzedaży przeznaczonych starych materyałów	Ilość w kilogr.
Starej blachy żelaznej do 4 m/m grubości około	10000
starego żelaza lanego spalonego około	5000
starego żelaza kutego niespalonego pomiędzy tem około 15.000 rur kotłowych około	35000
starego żelaza kutego spalonego około	500
wiór żelaznych i stalowych około	20000
starej stali w wielkich kawałkach (osi) około	7000
starych obręczy stalowych z kół około	20000
plyt miedzianych z palenisk około	4000
kawałków miedzi około	5000
miedzi galwanicznej z baterji telegraficznych około	200
kawałków mosiądzu około	1000
starego pakfonu około	60
wiór miedzianych około	1500
wiór spizowych około	2000
cyнку z baterji telegraficznych około	1100
odpadków skórzanych w małych kawałkach około	90
odpadków kauczukowych wykładanych płótnem około	1700
„ „ „ bez pokładu płóciennego około	350
zwytego papieru około	3000
starych ubrań a mianowicie 24 kg. sukiennych, 37 kg. futrzanych i 65 kg. lodenowych razem	156

Oferty napisane na odpowiednich drukach, ostemplowane, opieczetowane i zaopatrzone na kopercie napisem: „Oferta na kupno starych materyałów“ należy nadesłać do ek. Dyrekcji ruchu w Krakowie najdalej do dnia 25 listopada br. do godz. 12 w południe. O 1 godzinie w wymienionym dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert, przy której czynności oferenci mogą być obecni.
Równocześnie z ofertą, jednak oddzielnie od tejeż, należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcji ruchu w Krakowie wadium w wysokości 10 pr. sumy kupna.
Wadium do wysokości 200 zł. należy złożyć w gotówce, ponad 200 zł. może być przyjęte i w papierach wartościowych, 10 pr. niżej dziennego kursu.
Oferować wolno tak na całe ilości wymienionych materyałów, jako też i na części tychże, ceny należy podać loco materyałowemu magazyn w Nowym Sączu.
Ponieważ późniejsze reklamacye, co do jakości sprzedanych materyałów nie mogą być uwzględnione, leży w interesie p. t. oferentów oglądać materyały przed wniesieniem ofert.
Formularze na oferty i warunki sprzedaży można otrzymać w oddziale maszynowym i warstwowym c. k. Dyrekcji ruchu w Krakowie.
Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert na całą ilość lub tylko na część materyału do sprzedaży przeznaczonego a nawet całkowitego nieuwzględnienia oferty.
Oferty wniesione po terminie, lub nieodpowiadające warunkom nie będą uwzględnione.
Kraków, dnia 2 listopada 1895.
C. k. Dyrekcya ruchu.
(Przedruk nie będzie płacony).

Klub pocztowy (hotel George)
 W niedzielę 10 listopada o godz. w pół do 4 popoł.
 wielkie rodzinne przedstawienie
Kopciuszek czyli szklany pantofel
 fantazyjna bajka czarodziejska w 7 obrazach
 Wieczorem o g. w pół do 8. **GOGATKA Z WIEDNIA**
 farsa w czterech aktach.
 W poniedziałek dnia 11 listopada
 o godzinie w pół do 8 wieczór
przedstawienie pożegnalne
„Madame Sans Gene.“
 Ceny miejsc: Fotele 1-4 rząd. zł 1.50, 5-8 rząd. zł 1.-, 9-13 rząd. et. 60, parter
 stojący et. 40. Kasa otwarta od g. 10 do 1 i od 8 bez przerwy.

Drobne ogłoszenia
 od wyrazu petitem centa, tłustym petitem
 dwa centy.

Maryi Bilewicz biuro wywiadowcze, Syk-
 tuską 15, róg ul. Szajnochy 7. 1328

W Czortkowie do sprzedania dom z ogro-
 dem o-ocowym. Wiadomość u adwokata dr.
 Lewandowskiego w Krakowie. 1331

Do sprzedania z powodu wyjątkowych sto-
 sunków: Majątek ziemski na Węgrzech tuż
 przy granicy galicyjskiej położony, od stacyi kolei
 8 kilometrów odległy, komunikacja szosą. Rozle-
 głość 1500 morgów: gruntu ornego pszennego 1. kl.
 600 morgów, lasu bukowego 1.000 m. łak nadrze-
 cznych 120 m., pastwisk 80 m., Suche dochody 5.000
 zł. rocznie, do kupna potrzeba 50.000 zł. — Pośred-
 nictwo wykluczone, wiadomości udziela się z grze-
 czności od 11 listopada Lwów, ulica Kleinowska 3
 parter, drzwi 6. między 1 a 3 po południu, lub li-
 stownie: Administracja dóbr Radwany na Węgrzech
 ost. poczta H-Radwany-Zemipliner Comit.

Kilkanaście młodych nieujędzonych
 koni do sprzedania w Dalastowic-
 cach, poczta Szczucin. 1321

Jedynie nieszkodliwe są tuki
 wyrobu S. W. Niemojowskiego od-
 znaczony medalami, które wszędzie
 nabyć można. 2



Fabryka kapeluszy i cylindrów
Antoni Kafka
 przedtem A. Kożelouzek
 kamienica przechodnia Andriolego, Ry-
 nek 29, ul. Teatralna 12, we Lwowie,
 poleca na sezon jesienny i zimowy kapelu-
 sze i cylindry własnego wyrobu, jakoteż z fabryk
 e. k. nadwornych dostawców P. C. Habig w Wied-
 niu w najnowszym kolorach i fasonach po cenie
 5 zł. Cylindry całkiem lekkie po 9 zł. Kapelusze
 miękkie nieprzemakalne z fabryki Antoni Pichler
 w Gracu. Chapeau-claque atłasowe od 5 do 8 zł.
 Poleca także berlaże własnego wyrobu nieprze-
 makalne męskie, damskie i dziecięce i buty do po-
 lowania. Kalosze sukienne gumą obkładane praw-
 dziwie rossyjskie (petersturskie). 1325
 Cenniki na żądanie gratis i franko.

Główny skład mebli
B. Kitschalesa
 obecnie Teatralna 22, Dom narodny
 poleca wszelkie meble po najtań-
 szych cenach. 1320



Jest w puszkach blaszanych złotawo lakierowanych
 z czarnym drukiem i czerwoną etykietą do nabycia
 u **Wolfa Czoppa we Lwowie**, Tadeusza
 szarfa w Tarnowie, Teofila Jabłońskiego w Dro-
 Sobyczu, J. Kosterki-wicza w Nowym Sa-
 zu, Lechickiego i Kosterki-wicza w Stryj., Osia-
 cza Eisnera i Leona Bukietyńskiego w Samborze
 i we wszystkich większych handlach korzennych,
 drogueryach i składach farb. 1329

Handel herbaty
Wohla 1252
 w Grand Hotelu
 pasaż Hausmanna, Lwów.

Wysprzedaje
FUTRA
 B. Szarkiewicz,
 Lwów, ul. Batorego 4
 po możliwie niskich cenach wszel-
 kie gatunki futer, wierzchy na
 futra podług najnowszej mody,
 skory na futra w wielkim wybo-
 rze, czapki damskie i męskie, kol-
 nierze, zarękawki, dywany do sań,
 fusaki męskie i damskie itp. 1217

Celem położenia tamy nadużyciom niektó-
 rych restauratorów, mam zaszczyt podać
 do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie
 sprzedają na szklanki tkłk następujące firmy:
 Naftula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12,
 Józef Barlich, kawiarnia Teatralna,
 Władysław Kozłowski, ulica Grodecka 1. 79,
 Jan Ludwig, ulica Krakowska 1. 7,
 Narodna Torholla, ulica Ormiańska,
 Antoni Rudziński, restauracja kolejowa,
 H. Salzbarg, ulica Kołtarska róg Kazimierzowskiej,
 Max Wixel, ulica Ormiańska 1. 5,
 Szymon Goldberg, ul. Batorego 18,
 Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw ko-
 ściółki Jezuitickiego.
 Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika,
 Bernard Fuchsbalg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
 Józef Flieg, ul. Jagiellońska 1. 22.
 Szymon Post, ul. Krakowska.
 Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Syk-
 tuską róg Słowackiego.
 S. Stoff, ulica Sobieskiego.
 S. B. Tünser, Chorążczyzna.
 Antoni Herold, Sykstuska 14.
 Jerzy Kirsch, ul. Solarni 1. 6.
 Wolf Halpern, pl. Akademicki 1. 3.
 Filip Weiss, Chorążczyzna 1. 2.
 Jan Ważny, ul. Czarneckiego.
 Engelkreisl, ul. Kopernika 1. 32.
 Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
 Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego
 u p. **Ozjasza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego
 1. 13, telefon nr. 6. 46
 Skład piwa fiaskowego
 u p. S. Wiesera, Sykstuska 14, telefon 149.
 Na przyszłość ogłaszać będę każdej nie-
 dzieli w piśmie lwowskich nazwiska restau-
 ratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają,
 a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze
 sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa
 pod marką okocimskiego

Jan Götz,
 browar w Okocimie.

Z y w e
 ptaki, zwierzęta ssące, złote rybki, płazy i t. p.
 muszle, korale, różne osobliwości, przyrodnicze, etnograficzne itp.
 poleca
Zakład przyrodniczy
 F. M. Złotnickiego, Lwów, Jagiellońska 8. 1085

Jedyny główny magazyn

obuwia karlsbadzkiego
 roboty ręcznej i komisowy skład
kaloszy
 prawdziwych rossyjskich
 z Petersburga
 znajduje się tylko
 przy ul. Hetmańskiej 1. 10
 obok stacyi tramwaju elektrycznego
 ceny stałe są na podszewie wy-
 tenczone i przy kaloszach 10 pro-
 cent mniej cen fabrycznych.
 Z wysokim szacunkiem
H. Tendler
 właściciel magazynu obuwia karls-
 badzkiego przy ul. Hetmańskiej 1. 10
 NB. Ostrzega się przed towar-
 m podrabianym, obuwie karlsbadzkie ma
 na podszewie powyższą markę ochronną. 1305

Obuwie karlsbadzkie
 prawdziwe, roboty ręcznej,
 dalej prawdziwe
 rygskie i petersburskie kalosze
 po cenach fabrycznych w olbrzy-
 mim wyborze
 dostać można wyłącznie
 w Pierwszym składzie
 obuwia karlsbadzkiego
Adolfa Lonkera
 tylko przy ul. Karola
 Ludwika 21.
 Ceny zdumiewająco niskie.
 Wybór olbrzymi.
Ostrzeżenie. Prawdziwe
 karlsbadzkie obuwie ma markę
 ochronną wciśniętą w podszewę —
 pedszywają-e się pod karlsbadzki
 wyrób firmy nabijają farbą stam-
 pulie z tą marką.
 Z poważaniem
A. Lonker
 Pierwszy skład obuwia karls-
 badzkiego tylko przy ul. Ka-
 rola Ludwika 21. 1322

Węgiel kamienny salonowy
 z najlepszych kopalni górnośląskich bez domieszek gor-
 szych gatunków, w workach plombowanych po 50 kłgr.,
 dostarczamy do domów w każdej ilości ręcząc za wagę.
 Dostarczamy również węgiel fabryczny całymi wa-
 gonami dla gorzelń, browarów, młynów, lokomobil itp.

Ceny najumiarkowańsze.
 Zamówienia prosimy nadsyłać pod adresem:
Galic. akc. Towarzystwo handlowe
 Lwów, ulica Jagiellońska 1. 3,
 II. piętro, telefon nr. 457. 1251
 Zamówienia przyjmują: Biuro dzienników i ogłoszeń L. Plohna, ulica
 Karola Ludwika 9. — Związek handlowy, ul. Pańska 21. — Piekarnia
 W. Juliana Zgórskiego, ul. Grodecka 71. — Karol Bałaban.

APTEKA
 pod „Złotem Jabłkiem“
 (Apotheke zum „Goldenen Reichsapfel“)
J. PSEPHOFERA I. Singerstrasse 15, Wiedeń
 dawniej krew przeczyszczającymi zwane, ogólnie znany, dawny, lekko rozwalniający
 środek domowy.
Pigułki rozwalniające Pudełko tych pigulek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 et., zwój z
 6 pudełkami 1 zł. 5 et., nieopłaconą przesyłką za pobraniem 1 zł. 10 et.
 W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłka franko:
 1 pakiet pigulek zł. 1.25, 2 pakiety zł. 2.30, 3 pakiety zł. 3.35, 4 pakiety
 zł. 4.40, 5 pakietów zł. 5.20, 10 pakietów zł. 9.20. (Mniej niż jednego pa-
 kietu nie wysła się wcale.)
 Uprasza się żądać wyraźnie **J. Pserho-**
fera pigulek krew przeczyszczających i zwa-
 żać na to, by napis na przesyłce każdego pudełka zawierał umieszczone na
 przedzie używaną nazwisko J. PSEPHOFERA, a to **czernym** pi-
 smem.
Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, słoik 40 et. z pra-
 syłką franko 65 et.
Sok z wielkiej babki kohezastej, przeciw katarowi, chrypie,
 kaszlowi kurezowemu etc. Flasz. 50 et.
Balsam przeciw wolom flakon 40 et., z przesyłką pocz-
 t. franko 65 et.
Gorzka tynktura żołądkowa dawniej „Esenoya żyła“
 lub Praskiem kroplami
 zwane, lekko rozwalniający środek, działający ożywozo na żołądek
 i organa trawienia
Balsam cudowny na rany flaszka 50 et. mała flaszecz-
 ka 12 et.
Proszek fiakerski przeciw kaszlowi etc. pudełko et. 35,
 z przesyłką franko et. 60.
Pomada Tannochininowa J. Pserhofera, najlepszy środek
 na porost włosów, doza 2 zł.
Plaster leczniczy prof. Steudla, środek domowy przeciw rano-
 m, czerakom etc., słoik 50 et., z przesył-
 ką franko 75 et.
Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha
 Wyśmienity
 środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia,
 pakiet 1 zł. 1124
 Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie
 wszystkie w dziennikach austriackich anonsowane krajowe i zagraniczne
 specjalności, a wszystkie artykuły nie znajdujące się w zapasie, sprowa-
 dza się szybko i najtaniej.
 Przesyłki pocztą uskutecznią się niezwłocznie za poprzednim prze-
 staniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej.
 Przy przesyłkach należytości z góry (najlepiej prze-
 kazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż
 przy przesyłkach za pobraniem.